

„Różne sztuki wód” i Bernini. Wersal Ludwika XIV w relacjach polskich podróżników (1661–1715)

modus

prace z historii sztuki
art history journal
XX, 2020



For English – see p. 115

Staropolskie relacje podróżnicze stanowią cenne i ważne źródło dla prowadzonych niezwykle intensywnie w ostatnich latach prac z zakresu historii kultury oraz mentalności, a także dla mających już swoje tradycje w polskiej historiografii badań dotyczących percepcji dzieł sztuki przez peregrynantów. W szerszy kontekst studiów nad podróżami wpisywały się różnorodne badania dotyczące postrzegania konkretnych założeń, budowli i artefaktów, poczyniono ponadto szereg ustaleń dotyczących wrażliwości estetycznej i świadomości artystycznej podróżników epoki baroku, ich zainteresowania architekturą, malarstwem i rzeźbą, podejmowano wreszcie kwestię przygotowania wyruszających w podróż szlachciców do odbioru sztuki¹.

ANNA
MARKIEWICZ

1 Wśród obszernej literatury warto wskazać m.in.: K. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 3, 1989; *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, s. 235–250; H. Dziechcińska, *Sarmaci wobec sztuki malarskiej na przykładzie pamiątek epoki*, w: *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, red. J.A. Chrościcki, J. Głazewski, M. Prejs, K. Mrowcewicz, Warszawa 2004, s. 353–359; eadem, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991; K. Targosz, *Les monuments medieviaux dans les relations des voyageurs polonais du XVII^e siècle*, „Ricerche Slavistiche”, 37, 1990; *La percezione del Medioevo nell'epoca del Barocco: Polonia, Ucraina, Russia. Atti del Congresso tenutosi a Urbino 3–8 luglio 1989*, a cura di G. Brogi-Bercoff, s. 145–171; J.A. Chrościcki, *Rubens w Polsce*, „Rocznik Historii Sztuki”, 12, 1981, s. 135–142; J. Baranowski, *Rysunkowy dziennik podróży po Włoszech w 1655 roku Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 24, 1962, nr 3–4, s. 438–441; H. Osiecka-Samsonowicz, *Rzymskie wizyty polskich królewiczów*, w: *Polak we Włoszech, Włoch w Polsce. Sztuka i historia*, red. M. Wrześniak, A. Bender, Warszawa 2015, s. 87–101; A. Markiewicz, „*Malowanie Rubensa w złocistych ramach*”. *Dzieła sztuki w Diariuszu podróży Jerzego Dzeduszyckiego*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 12: *Dzieło sztuki w przestrzeni kulturowej*, red. I. Rolska, Lublin 2016, s. 305–328; eadem, *Sztuka sakralna w dzienniku podróży po Europie Jana Michała Kossowicza (1682–1688)*, w: *Sacrum w mieście. Wymiar kulturowy, religijny i społeczny*, t. 2: *Epoka nowożytna i czasy współczesne*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2016, s. 49–62; A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013; idem, *Sacrum i profanum w polskich XVII-wiecznych opisach podróżnych dzieł architektury i sztuki kościelnej*, w: *Staropolski ogląd świata. Kultura staropolska –*

Wyjątkowe miejsce na trasach wojażerów i kartach opisów podróży zajmował Wersal – dwór Le Roi-Soleil, ale i rozległe, rozbudowywane nieustannie, pełne przepychu założenie rezydencjonalne z bogactwem finezyjnych kolekcji, najwyższej klasy dzieł malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego, otoczone wykwintnymi ogrodami. W epoce baroku wyjazd do „cudzych krajów” stanowił ostatni etap formacji intelektualnej młodych elit Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a Francja i jej stolica zajmowały niekwestionowane najważniejsze miejsce w programach *Grand Tour* (*Kavalierstour*), nowożytnych podróży edukacyjnych podejmowanych w XVII i XVIII wieku przez szlachtę i magnaterię całej Europy². Zgodnie z ówczesnym kanonem edukacyjnym celem podróży było nie tyle samo regularne wykształcenie akademickie, co nabycie ogłady, doświadczenia, poznanie obcych krajów, objazd najświetniejszych dworów i rezydencji, do których bez wątplenia zaliczał się Wersal. W relacjach podróżniczych Paryż określano jako „*theatrum* całej prawie Europy”³, a wizyta na dworze Ludwika XIV stanowiła ważny punkt programu każdej podróży edukacyjnej. We wrześniu 1670 roku odbierający paryskie nauki Jan Kazimierz Denhoff tłumaczył taką konieczność ojcu: „Król francuski wyjeżdża teraz aż ku Lyonowi, zaczym trudno go teraz i widzieć i witać, aż powróci za pięć niedziel, bywszy zaś w Paryżu a króla nie widzieć i tak odjechać, byłoby to coś niesłychanego [...]”⁴.

W licznych instrukcjach spisanych dla wyruszających do Francji młodych szlachciców i magnatów rodzice oraz sprawujący pieczę nad przebiegiem edukacji opiekunowie zgodnie podkreślali zatem konieczność odwiedzin na dworze Ludwika XIV w Wersalu. Marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski, notując w 1699 roku zalecenia dla udających się do Paryża synów Teodora i Franciszka,

poszukiwanie sacrum odnajdywanie profanum, red. B. Rok, F. Wolański, Toruń 2013, s. 248–266; M. Wyrzykowska, *XVI-, XVII- i XVIII-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej*, „Quart”, 2007, nr 2(4), s. 40–55; eadem, *Modni i wyklęci artyści doby baroku w świetle XVII- i XVIII-wiecznej literatury podróżniczej i żywotów artystów (na wybranych przykładach)*, ibidem, 2014, nr 3(33), s. 33–51; M. Kunicki-Goldfinger, *Kategoria „piękna” w opisach Rzymu zawartych w polskojęzycznych diariuszach podróży z XVI i XVII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 20, 2013, nr 2(40), s. 111–141; M. Wrześniak, *Roma Sancta, Fiorenza Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w XVI i XVII wieku*, Warszawa 2010; eadem, *Florencja–muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, Kraków 2013 (= *Muzeologia*, 5); J. Tazbir, *Wrażliwość artystyczna szlachty polskiej*, w: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło przy współudziale P. Guzowskiego, Białystok 2004, s. 55–66.

- 2 A. Markiewicz, „*Miasto wszystkich delicyj pełne*”. Paryż w relacjach polskich podróżników z lat osiemdziesiątych XVII wieku, w: *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, red. P. Krasny, D. Ziarkowski, Kraków 2009, s. 107–118; eadem, *Paryż w korespondencji Jana Kazimierza Denhoffa z lat 1670–1675*, w: *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 487–502; M. Kamecka, *Francja i Francuzi w oczach podróżników polskich z przełomu XVII i XVIII wieku*, w: *Anglosasi, Francuzi i Polacy – wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, red. P. Guzowski, M. Kamecka, Białystok 2005, s. 73–86; R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015; M. Bratuń, *Paris aux yeux des jeunes Sarmates éclairés en 1766–1767 d’après une correspondance inédite de Joseph et Michel-Georges Mniszech*, „*Studies on Voltaire and the Eighteenth Century*”, 1999, nr 371, s. 257–274.
- 3 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży po Europie (1682–1688)*, oprac., wstęp i komentarz A. Markiewicz, Warszawa 2017, s. 660.
- 4 Biblioteka xx. Czartoryskich w Krakowie (dalej: BCzart.), rkps 3622 III, J.K. Denhoff do T. Denhoffa, Paryż 16 IX 1670.

kładł nacisk na niezbędną wizytę na tamtejszym dworze⁵. Podobnie w 1682 roku hetman Stanisław Jabłonowski pisał do synów Jana Stanisława i Aleksandra Jana, którzy wyruszali właśnie w turę kawalerską pod opieką miecznika czernihowskiego Jana Michała Kossowicza: „Przy tem wszystkim skoro się nauczą języka, niechaj bywają podczas i w Wersalu u króla Jmci francuskiego”⁶. Synowie hetmana bazowali potem na własnych doświadczeniach z okresu młodości, redagując podrózne wskazówki dla kolejnych pokoleń rodziny, i już w 1728 roku Jan Stanisław Jabłonowski, sporządzając instrukcję dla bratanka Józefa Aleksandra, nieodmiennie doradzał mu: „W Wersalu bywać często”⁷. Podobnie Stanisław Mateusz Rzewuski w liście do gubernera swego młodszego syna Wacława z radością odwoływał się do planowanych właśnie odwiedzin potomka na francuskim dworze: „Do Wersalu żeście WMść w Święta jechać mieli i tam się królowi francuskiemu prezentować mieli, bardzom z tej nowiny kontent, daj Boże, ażeby syn mój, przejrząwszy się w dobrej publicznego kraju manierze tejże samej nabierać umiał [...]”⁸.

W latach 1661–1715 Wersal odwiedzali niemal wszyscy młodzi szlachcice i magnaci odbywający zagraniczne podróże. Przybysze z Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie ustępowali w tym względzie młodym przedstawicielom elit całej Europy, dla których wizyta w Wersalu stanowiła ważny punkt każdej *Grand Tour*⁹. Część relacji podróżnych pozwala jednak jedynie na poświadczenie samego faktu bytności młodzieńca w królewskiej rezydencji. Wiadomo choćby, iż w 1685 roku pałac Ludwika XIV wizytował młody starosta lwowski, późniejszy hetman wielki koronny Adam Mikołaj Sieniawski¹⁰, w 1696 roku po wersalskich ogrodach spacerowali księżęta Janusz Antoni i Michał Serwacy Wiśniowieccy¹¹,

- 5 S.H. Lubomirski, *Instrukcyja synom moim [do] cudzych krajów ode mnie wyprawionym, Teodorowi i Franciszkowi Lubomirskim, w Jazdowie, d. 29 novembris A. 1699*, w: idem, *Wybór pism*, oprac. R. Pollak, Wrocław 1953, s. 277.
- 6 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 156.
- 7 A. Markiewicz, *Instrukcja wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego dla wyruszającego w podróż zagraniczną bratanka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego z 1728 roku*, „*Studia Historyczne*”, 50, 2007, z. 1(197), s. 84.
- 8 BCzart., rkps 562 IV, k. 64–65, S.M. Rzewuski do M. Kawieckiego, Luboml 12 I 1725.
- 9 O miejscu Wersalu na trasach podróżnych epoki baroku zob.: J. Black, *France and the Grand Tour*, New York 2003, s. 18, 20–23, 113, 136, 139, 152, 172, 174, 197; idem, *The British Abroad. The Grand Tour in the Eighteenth Century*, London 2003, s. 20–23; W.E. Mead, *The Grand Tour in the Eighteenth Century*, Boston–New York 1914, s. 237–238; *Visitors to Versailles. From Louis XIV to the French Revolution*, ed. D. Kisluk-Grosheide, B. Randot, New York–New Haven 2018; *Visiteurs de Versailles. Voyageurs, princes, ambassadeurs, 1682–1789*, dir. D. Kisluk-Grosheide, B. Randot, Paris 2017; M. Da Vinha, *Le Versailles de Louis XIV*, Paris 2009, s. 289–336; *Voyageurs étrangers à la cour de France 1589–1789*, dir. C. zum Kolk, J. Boutier, B. Klesmann, F. Moureau, Rennes–Versailles 2014; G. Verhoeven, *Europe within Reach. Netherlandish Travellers on the Grand Tour and Beyond (1585–1750)*, Leiden 2015 (= *Egodocuments and History Series*, 9), s. 256–259; T. Hedin, F. Sandgren, *Deux voyageurs suédois visitent Versailles sous le règne Roi-Soleil*, „*Versalia. Revue de la Société des Amis de Versailles*”, 2006, nr 9(1), s. 86–113; C.-É. Engel, *Visiteurs anglais à Versailles au XVIII^e siècle*, ibidem, 1962, s. 45–49; J. Kubeš, *Náročné dospívání urozených. Kavalírské cesty české a rakouské šlechty (1620–1750)*, Pelhřimov 2013, s. 58, 60–61, 64–66.
- 10 BCzart., rkps 2520 IV, s. 53–54, A.M. Sieniawski do C.M. Sieniawskiej, Paryż 18 I 1685; o podróży zob. szerzej: A. Markiewicz, *Podróż edukacyjna Adama Mikołaja Sieniawskiego na zachód Europy (1684–1686)*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*”, 2006, „*Prace Historyczne*”, z. 133, s. 43–54; eadem, *W kregu dworu Sieniawskich. Listy Jerzego Kazimierza Woynarowskiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1699*, „*Przegląd Historyczny*”, 101, 2010, z. 3, s. 415–443.
- 11 Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), RB, XV–276, s. 198; o podróży książąt Wiśniowieckich zob.: A. Markiewicz, *Podróż edukacyjne w czasach Jana III*

rezydencję odwiedzili królewicze Aleksander i Konstanty Sobiescy¹², a na dworze króla francuskiego służył młody muszkieter Franciszek Hieronim Granowski¹³. Należy przypuszczać, iż pałac odwiedził również na początku lat dziewięćdziesiątych XVII stulecia późniejszy właściciel „polskiego Wersalu”, ówczesny młody wojewodzie podolski Jerzy Stanisław Dzieduszycki¹⁴ (1670–1730), który odbywał właśnie podróż edukacyjną po Europie w towarzystwie kuzyna, Stanisława Karola Jabłonowskiego. Nie pozostawił on jednak na kartach swego diariusza podróży opisu tej wizyty. Za to inni podróżnicy zarysowali w swoich zapiskach mniej lub bardziej dokładne relacje z pobytu w królewskiej rezydencji.

W tym kontekście należy wspomnieć, iż podróżni przybywali do Wersalu zwykle zaopatrzeni w popularne przewodniki i dzieła o charakterze geograficznym, których lektura poprzedzała osobistą obserwację oraz próby deskrypcji własnych wrażeń¹⁵. Odbywający w 1700 roku kolejną podróż do Paryża i Wersalu ówczesny wojewoda ruski Jan Stanisław Jabłonowski już w drodze do Francji zakupił pozycje wzbogacające jego obszerny księgozbiór, znalazło się wśród nich oprawne w biały pergamin kolejne, być może pochodzące z 1696 roku, wydanie *Description du château de Versailles* André Félibiena, nowa edycja poczytnych *Les délices de la France* François-Saviniena d'Alquié, *Le labyrinthe de Versailles* Charles'a Perraulta oraz *Recueil des figures* najprawdopodobniej Simona Thomassina¹⁶.

Posiłkujący się lekturą licznych wydawnictw podróżnicy docierali do Wersalu przygotowani teoretycznie do zwiedzania, ale rezydencja i zgromadzone w niej dzieła sztuki przewyższały zwykle ich oczekiwania. Pod koniec lat sześćdziesiątych XVII wieku rozbudowywany właśnie Wersal odwiedził książę Aleksander Janusz

Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae, Warszawa 2011, s. 249–256; M. Chachaj, *O zagranicznych podróżach i edukacji uniwersyteckiej Wiśniowieckich*, w: *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, red. M. Karkocha, P. Robak, Łódź 2017, s. 121–140.

- 12 A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne*, s. 262–269; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 302–305.
- 13 A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne*, s. 269–270.
- 14 W. Konopczyński, *Dzieduszycki Jerzy*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 6, Kraków 1948, s. 109–111; *Kronika domowa Dzieduszyckich*, wyd. M. Dzieduszycki, Lwów 1865, s. 120–203. Warto w tym kontekście dodać, iż Jerzy Stanisław Dzieduszycki w swojej niezwykle obszernej bibliotece w pałacu w Cucułowcach zgromadził liczne woluminy związane z rezydencją w Wersalu, co może być kolejną przesłanką jego odwiedzin w tym miejscu na początku lat dziewięćdziesiątych XVII w. W księgozbiorze koniuszego wielkiego koronnego znajdowały się m.in. takie tytuły jak: *La description de château de Versailles* André Félibiena, *Plan du labyrinthe de Versaille* Gillesa Demortaina, *Recueil des figures, groupes, termes de Versaille* Simona Thomassina oraz *Le labyrinthe de Versailles* Charles'a Perraulta, zob. A. Betlej, A. Markiewicz, *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, Kraków 2016 (= *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, 1), s. 115, 117, 154.
- 15 Wśród najbardziej znanych tego typu przewodników należy wskazać kolejne wydania *Les délices de la France* François-Saviniena d'Alquié czy opublikowane po raz pierwszy w r. 1674 dzieło André Félibiena pt. *Description sommaire du chasteau de Versailles*, a także jego *Description de la grotte de Versailles* i *Description de la chapelle du chasteau de Versailles*. Można wspomnieć również choćby przydatne zwiedzającym dziełko François Charpentiera zatytułowane *Explication de tableaux de la gallerie de Versailles* (Paris 1684). Zob. uwagi na ten temat: R. W. Berger, *Tourists during the Reign of the Sun King. Access to the Louvre and Versailles. An Anatomy of Guidebooks and Other Printed Aids*, w: *Paris, Center of Artistic Enlghtenment*, ed. G. Mauner, Abington 1988, s. 131–133; E. Maisonnier, *Visitors' Guidebooks and Engravings*, w: *Visiteurs de Versailles*, s. 238–248.
- 16 Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, f. 52, op. 2, spr. 1164, s. 48–49; *Bibliotheca Jablonoviana*, ed. F.S. Witzleben, Lipsk 1755, vol. 2, s. 194.

Zasławski (1650–1673), który pod opieką znakomitego guwernera, wileńskiego księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza (ok. 1620–1677)¹⁷ odbył podróż edukacyjną do Paryża i Rzymu. Latem i jesienią 1668 roku młody książę kilkakrotnie sam odwiedził nową królewską rezydencję, nie pozostawiając niestety zapisu swoich wrażeń¹⁸. We wrześniu tego roku również jego preceptor udał się do Wersalu, gdzie zobaczył pałac, ogród oraz menażerię, a szczególne wrażenie wywarły na nim zdobione kosztownymi i wykwintnymi obiciami królewskie pokoje. W swoim dziariuszu pod datą 15 września 1668 roku swobodnie zwykle władający piórem Wojsznarowicz – ceniony kaznodzieja i autor licznych drukowanych panegiryków – zamieścił niestety dosyć lakoniczny opis królewskiej posiadłości, w którym ujął wszystkie podziwiane w Wersalu osobliwości, stawiając w jednym rzędzie kosztowne wyroby artystyczne i osobliwości zoologiczne: „Jeździłem z p. posłem do Varsalii, do menażerii, gdzie inter caetera słonia widziałem młodego szarawego, stamtąd w pokojach warsalskich byli, w grotach, fontanach wszelkich, gdzie pokoje niesłychanie piękne od różnego obicia perskiego haftowanego, od złota, srebra z filigramową robotą”¹⁹.

Zdecydowanie bardziej precyzyjną deskrypcję królewskiej rezydencji pozostawił podróżujący po Europie, początkowo w orszaku księcia Michała Kazimierza Radziwiłła (1635–1680), litewski szlachcic Teodor Billewicz. W sierpniu 1678 roku dotarł on do Wersalu i utrwalił w swoim dzienniku podróży dokładny opis podparyskiej rezydencji Ludwika XIV, w którym nie zabrakło zachwytu nad wspaniałością i monumentalnością całego założenia oraz przepychem określanym rozumiałym dla barokowego podróżnego językiem poniesionych na budowę kosztów. Billewicz zwrócił uwagę również na trwające ciągle prace przy rezydencji i dążenie władcy do stworzenia idealnej siedziby godnej króla Francji²⁰. W czasie wizyty zwiedził on również menażerię i ogrody, które wywarły na tym doświadczonym wszak podróżniku – w drodze do Francji zdążył on już zapoznać się z najwybitniejszymi kompozycjami włoskiej architektury ogrodowej – spore wrażenie. Podkreślił wspaniałość całego założenia ogrodu, zachwyciły go wspaniałe fontanny, wielki kanał oraz niedawno dokończony labirynt założony przez André Le Nôtre’a i Charles’a Perraulta²¹. Należy dodać, iż Billewicz zwiedził dokładnie

17 O podróży księcia Zasławskiego pod pieczę księdza Wojsznarowicza pisali: A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1973, s. 15–20, 51–59; A. Kucharski, *Turystyka i edukacja. Zagraniczna peregrynacja młodego polskiego magnata w relacji księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza (1667–1669)*, „Studia Gdańskie”, 29, 2011, s. 205–227; ukazała się dotąd litewska edycja dziariusza: K.J. Vaišnoravičius, *Kelionė po Europą su jaunuoju kunigaikščiu Ostrogiškiu: 1667–1669 metų dienoraštis*, iš lenkų kalbos vertė B. Mikalonienė, E. Patiejūnienė, iš lotynų kalbos vertė E. Patiejūnienė, komentarus rašė K. Mačiulytė, E. Patiejūnienė, M. Čiurinskas, Vilnius 2009.

18 Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich (dalej: BN, BOZ), rkps 847, Dziariusz podróży księcia Ostrogińskiego, k. 74, 85, wpisy z 18 VII i 12 XI 1668 r.

19 Ibidem, k. 79.

20 „Jechałem do Wersalu, miejsca także rezydencji królewskiej, którą założył terażniejszy król. To miejsce pewnie, że godne aby w nim monarchowie rezydowali, ponieważ in circuncirca wielka magnificencja. Pałac zaś wielkiego sumptu i wyśmienitości apparent indicia, gdyż jeszcze imperfectum opus, i lubo było przedtym skończone, jeno że jakoważ się displicentia królowi ukazała, kazał połomąć, a de novo erigere opus”, T. Billewicz, *Dziariusz podróży po Europie w latach 1677–1678*, oprac. M. Kunicki-Goldfinger, Warszawa 2004, s. 291.

21 „Tam jest ogród, niemniej admiracji godny, któremu równego świat nie znajduje, i lubo są we Włoszech też godne podziwienia ogrody, ten jednak nierów[n]ie jako in opere, in sumptu, tak też in artificio omnes excellit, quod lustus et sumptum aquarum artificialium, o których opisując

ogród, korzystając bowiem z nadarzającej się znakomitej sposobności, przystał do grupy towarzyszącej spacerującemu po posiadłości posłowi duńskiemu. Była to powszechna praktyka wśród podróżnych odwiedzających Wersal, a dołączenie do zwiedzającego ogrody orszaku poselskiego dawało zwykle gwarancję dogodnego dostępu do największych atrakcji całego założenia²². Tuż po litewskim podróżniku Wersal w 1680 roku oglądał młody wojewodzie sieradzki Stanisław Wierzbowski, który do delicii francuskich zaliczył właśnie ogrody Ludwika XIV²³.

W 1682 roku Wersal stał się nie tylko jednym z *maisons de plaisance* Króla Słońce, ale też oficjalną rezydencją króla Francji, olśniewającą podróżnych. 2 marca 1685 roku siedzibę Ludwika XIV odwiedzili odbywający *Grand Tour* siostrzeńcy Jana III Sobieskiego, bracia Jerzy Józef (1668–1689) i Karol Stanisław (1669–1719) Radziwiłłowie²⁴. Młodszy z nich w kierowanej do kraju korespondencji opisał wygląd królewskich apartamentów, akcentując ich splendor, podkreślając okazałość i bogactwo wyposażenia wnętrz. W liście znalazł się również opis ówczesnej sali tronowej (*Salon d'Apollon*), gdzie młody książę podziwiał słynny srebrny tron Ludwika XIV i drogocenne obicia zdobiące pomieszczenie²⁵. Bez

- distincte trzeba by pół roka pracy. Dość na tym, że samego ołowiu na rury więcej niżeli za sztery, asserritur, miliony. Cóż do magnifiki struktur i inwencji po wszystkim ogrodzie, kędy między inszemi inwencjami amphiteatrum, kędy też same wody quadruplo in varias odmienią figuras. Potym labirynt, tam niezmienna moc różnych inwencji, naturalissime expressarum bestiarum omnis in mundo generis znajdujących się, z żelaza, z malowaniem, z których artificiales wynikają wody; dość na tym, iż res pewnie magna admiratione digna. [...] Jest też, niemniej godny konsyderacji, we śródku tego ogroda kanał, który podnosi okręt ze trzydziestą dział, a ten kopany. Nie dziw, ponieważ ten ogród i pałac, lubo jeszcze nie skończony, więcej niż na dwadzieścia kosztuje króla francuskiego miliony. Od którego o miłą asservantur omnia genera animalium extraneorum, nie mniej visu digna. Jakoż ten ogród i magnificencją struktury między inszemi we Francji godnemi do widzenia rzeczami nie mniej godniejsza”, *ibidem*, s. 291, 294.
- 22 Zagadnienie to znakomicie podjęli R.W. Berger, T.F. Hedin, *Diplomatic Tours in the Gardens of Versailles Under Louis XIV*, Philadelphia 2008; zob. również: R.W. Berger, *In the Garden of the Sun King. Studies on the Park of Versailles under Louis XIV*, Washington 1985; I. Thompson, *The Sun King's Garden. Louis XIV, André Le Nôtre and the Creations of the Gardens of Versailles*, London 2006.
- 23 „Paryża nie opisuję, bo tak wiele jest woluminów o nim pisanych. To tylko przydadę, że jest miasto wszystkich delicyi pełne. [...] Chcesz oczy napaść? Masz ludzie piękne, pałace, ogrody, galanteryjne, obrazy wyśmienite, roboty przepyszne i delikatne, w subtelnosci komedyje i opery – a najbardziej opery i Versailles ogród – co to dwoje aż do zapamiętywania człowieka przywodzi”, *Peregrynacja Stanisława Wierzbowskiego wojewodzica sieradzkiego do Francji w latach 1678, 1679, 1680 i 1681*, wyd. J.K. Załuski, „Czas”, dodatek miesięczny, 9 (marzec), 1858, s. 505–506.
- 24 A. Rachuba, *Radziwiłł Jerzy Józef*, w: *PSB*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 236–237; A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, w: *ibidem*, s. 240–248.
- 25 Warto dodać, iż podróżnik odnotował również dwa obrazy zdobiące salę tronową: „Nous avons vu d'abord après avoir été à la Messe du Roy les grands appartements, qui sont fort richement meublés. Dans chaque chambre il y a quantité de vases d'argent de differentes sortes qui sont fort bien travaillés. Dans la chambre ou le Roy couche mais fort rarement il y a une lit, qui n'est pas des plus riches, mais à l'entour il y a une balustrade, qui est fort belle. Dans une autre chambre ou le Roy donne audience aux ambassadeurs il y a un thrône d'argent massif fort bien fait. Dans cette chambre il y a des tapisseries très richement brodées en colonnes d'or et un tableau de la Cene de Nôtre Seigneur, que la Republique de Venise a donné au Roy, on l'estime 20 000 écus, entre tous les autres tableaux il y en a un qui vient de la Chapelle du Palais de Varsovie et qui a été prise du temps de la guerre de Suede. Ça été un Suedois qui l'a donné au Roy cet[te] tableau représente St. François en extase, il est peint toutafait au naturel”, *AGAD, AR*, dz. IV, sygn. 234, K.S. Radziwiłł do NN, Paryż 2 III 1685; K.S. Radziwiłł, *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)*, wstęp i oprac. A. Kucharski, Toruń 2011, s. 229. Niezwykle cenne płótno opisane przez Radziwiłła jako *Ostatnia Wieczera* to zapewne *Uczta w domu Szymona*, dzieło Paola Veronesego

wątpienie największe wrażenie na podróżnych wywarła niedawno ukończona Galeria Zwierciadłana. Radziwiłł zwrócił uwagę na jej wielkość, same zwierciadła oraz dekorację malarską, dzieło Charles'a Le Bruna: „La galerie par la quelle on introduit les ambassadeurs est extremement belle, elle a 200 pas de longueur, d'un côté elle est pleine de miroirs de cristal de Venise, de l'autre côté il y a 24 vases d'argent assés bien faits et des tables de marbre sur les quelles il y a de fort jolies pieces differentes. En haut il y a de très belles peintures dans les quelles on voit l'histoire de toutes les belles actions du Roy”²⁶.

W latach 1685–1687 wielokrotnie odwiedzali Wersal synowie hetmana Stanisława Jabłonowskiego i Marianny z Kazanowskich, Jan Stanisław (1669–1731) i Aleksander Jan (1671–1723), którzy pod opieką miecznika czernihowskiego Jana Michała Kossowicza odbywali podróż edukacyjną po Europie²⁷, za główny cel mając naukę w paryskim kolegium jezuitów – Collège Louis-le-Grand – cieszącym się patronatem Ludwika XIV. Młodzi wojewodzice ruscy regularnie odwiedzali nieustannie rozbudowywany podparyski pałac i jego ogrody, zwiedzając gruntownie całe założenie rezydencjonalne²⁸. Młodzieńcy uczestniczyli również w odbywających się na dworze francuskim wystawnych uroczystościach i licznych fetach wydawanych przez dwór Ludwika XIV. Już w maju 1685 roku biskup Beauvais Toussaint de Forbin-Janson (1631–1713) zadbał o przedstawienie Aleksandra Jana i Jana Stanisława Jabłonowskich Ludwikowi XIV. Odtąd bracia często odwiedzali pałac, obserwując liczne wydarzenia związane z dworem wersalskim. W maju 1685 roku byli obecni na uroczystej audiencji w Galerii Zwierciadlanej, podczas której władca Francji przyjął dożę Genui²⁹, podziwiali również posłów z egzotycznego Syjamu, którzy dotarli do Wersalu latem 1686 roku³⁰. Młodzi

z r. 1570. Obraz został przekazany Ludwikowi XIV w r. 1665 przez Republikę Wenecką jako podarunek dyplomatyczny, po r. 1712 znajdował się w Salonie Herkulesa, zob. J.A. Piganiol de la Force, *Nouvelle description des chateaux et parcs de Versailles et de Marly [...]*, vol. 1, Paris 1738, s. 86–97. Drugi ze wspomnianych przez Karola Stanisława Radziwiłła obrazów to *Ekstaza św. Franciszka z Asyżu*, dzieło Gerarda Seghersa przekazane do Wersalu w r. 1682 przez ambasadora duńskiego jako dar z okazji narodzin wnuka Ludwika XIV, księcia Burgundii Ludwika.

26 AGAD, AR, dz. IV, sygn. 234, s. 1; K.S. Radziwiłł, *Diariusz*, s. 229.

27 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*; o podróży zob. również A. Markiewicz, *From Lviv to Paris. The Jablonowski Brothers at the Jesuit Collège Louis-le-Grand, 1684–1686*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 85, 2016, fasc. 169/1, s. 187–219.

28 Zagadnienie percepcji sztuki w kręgu rodziny Jabłonowskich podjęli: A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jablonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010; idem, *Jan Stanisław Jablonowski a sztuka w świetle jego pamiątek*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 13, 2006, nr 2(26), s. 163–186; idem, *Polish Art Collections in Brühl's Time. The Case of the Collection of Joseph Alexander Jablonowski*, w: *Heinrich Graf von Brühl (1700–1763). Ein sächsischer Mäzen in Europa. Akten der internationalen Tagung zum 250. Todesjahr*, Hrsg. U.C. Koch, C. Ruggero, Dresden 2017, s. 449–461; A. Kucharski, *Recepcja sztuki włoskiej w relacji z tury kawalerskiej braci Jablonowskich (1687)*, w: *Relacje artystyczne i kulturalne między Italią a Polską w epoce nowożytnej. Studia z historii sztuki i kultury*, red. A. Boesten-Stengel, S. Cendrowski, Warszawa 2016, s. 131–147; A. Markiewicz, *Sztuka sakralna*; A. Betlej, A. Markiewicz, *Magnificentia rerum. Materiały źródłowe do fundacji artystycznych w XVIII wieku*, Kraków 2017 (= *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, 5).

29 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 263–265; BCzart., rkps 1152 II, *Diarium mansionis Parisiis et diarium itineris in Angliam conscriptum ab Alexandro in Jablonow Jablonowski a 29 Novembris 1684 [...]*, s. 47–49. Zob. S. Castelluccio, *La Galerie de Glaces. Les réceptions d'ambassadeurs*, „Versalia. Revue de la Société des Amis de Versailles”, 2006, nr 9(1), s. 24–52.

30 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 390–391.

polscy szlachcice wraz z preceptorem obserwowali także fascynujące wersalskie karuzele organizowane z pompą 4 czerwca 1685³¹ i 28 maja 1686 roku³². W lipcu 1685 roku Polacy byli obecni w Wersalu podczas zaślubin córki króla francuskiego, Ludwika Franciszki, *Mademoiselle de Nantes*, z Ludwikiem III Burbonem³³, a w czerwcu 1686 roku byli świadkami nadania przez Ludwika XIV Orderu Świętego Ducha³⁴. Bywali również na nabożeństwach w królewskiej kaplicy, choćby podczas uroczystości Wielkiego Tygodnia 1686 roku³⁵.

Na młodych Jabłonowskich obserwujących wspaniały spektakl odgrywany codziennie na wersalskim dworze wielkie wrażenie wywierały jego dekoracje. Bracia odwiedzali wielokrotnie królewskie apartamenty³⁶ i całe nieustannie rozbudowywane założenie ogrodowe. Pałac wzbudzał również nieklamany zachwyty ich preceptora. Kossowicz, dawny żołnierz nieprzygotowany formalnie do odbioru sztuki, po jednej z pierwszych wizyt w Wersalu skostatował barwnie i rzeczowo na kartach swego diariusza: „Ich Mm tymczasem szli do pokojów króla Jmci, gdzie było co widzieć i zadziwić się niezgoła, według stawu grobla, jaki Pan, taka i rezydencyja. Krótkim piórem nieoszacowane ozdoby i dostatki zawieram w tym, iż bardziej by się temu trzeba dziwować, gdyby tego nie było co się znajduje w tym przepysznym pałacu, aniżeli inszym dziełem nieporównanym tego monarchy”³⁷. Jabłonowscy z guwernerem 18 maja 1685 roku, korzystając z obecności doży genueńskiego, oglądali Le Grand Trianon i menażerię, a w ogrodzie „fontany i różne sztuki wód tu ówdzie wzgórz na kopię niegdzie

31 Ibidem, s. 269–272; BCzart., rkps 1152 II, s. 65–70; *La brillante journée ou le Carrousel des Galans Maures, entrepris par Monseigneur le Dauphin, avec la compare, les courses, et des madrigaux sur les devises, se vendra à Versailles le jour du Carrousel; Et se debite*, Paris 1685; o karuzeli zob. J. de la Gorce, *Le premier grand spectacle équestre donné à Versailles. Le Carrousel des Galans Maures*, w: *Les Écuries Royales du XVI^e au XVIII^e siècle*, dir. D. Roche, Paris 1998, s. 277–285.

32 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 353–355; BCzart., rkps 1152 II, s. 197–201; *Carrousel de Monseigneur le Dauphin. Fait à Versaille le de May, Se vendra à Versaille le jour du Carrousel; Et se debite*, Paris 1686.

33 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 278; BCzart., rkps 1152 II, s. 82–86.

34 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 355–357; BCzart., rkps 1152 II, s. 202–204.

35 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 345–346; BCzart., rkps 1152 II, s. 185–186.

36 Na początku maja 1685 r. Aleksander Jan Jabłonowski po raz pierwszy opisał pałac, salę tronową i Galerię Zwierciadlaną: „[...] in cubiculo altero ubi thronus est aureo sunt peristromma, quae multis millionibus aestimantur, deinde est una longissima sala, in qua ex una parte sunt fenestrae in hortum inter quas tum statuae, tum mensae, sunt ex porphyro pretiosisque aliis lapidibus, ex altera parte mera sunt specula, quare alter circuitus apparet”. W tym czasie oglądał również ogrody, poprawnie odczytując ich program ikonograficzny: „[...] fuit inter alios fontes fons Appollinis, in quo Rex in specie Appollinis aeneus curru insidens triumphali, e aqua emergentes equos dirigit, qui aquam ex ore eiiciunt”. Młodzieniec zamieścił ponadto w swym diariuszu obszernie opisy innych fontann i wersalskiego labiryntu wzorowanego na bajkach Ezopa, wspominając m.in.: „Ad primum fontem Virtutis Innocentiae, cuius statua pulcherrima stat alabastrea medias inter rosas et flores ex quibus fontes scaturiunt, circa vero bestiae rarae monstra marina Delphini fontes ex ore proiciunt contra illam a partibus, sunt duo fontes artificiosissimi, ex post quos stant alabastreae statuae praetii inaestimabilis, hinc ivimus ad nemus seu labyrinthum Aesopi, in quo omnes fabulae Aesopi sunt, ex quarum qualibet fontes scaturiunt”. Delektując się spektaklem, młody szlachcic pisał z zachwytem: „Centum imo et mille mihi calami, et manus esse deberent, si omnes saltus aquarum describere vellem, tantos enim artificiosissime saltantes aquas vidimus, ut ipsi Itali, apud quos artificiosissimae sunt aquae, in toto mundo numquam similes se vidisse fassi sunt, est ibi arbor una, ex cuius omnibus frondibus qua salit in eodem fonte a parte sunt pocula et scyphi, qui nullo vitro sunt tecti, sed ab aqua fluente crystallini redduntur”, BCzart., rkps 1152 II, s. 46, 50, 55–56.

37 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 263.

i wyżej wypadających i spadających na dwóch kaskadach”³⁸. W sierpniu 1686 roku odwiedzali Wersal z innymi młodymi szlachcicami odbywającymi *Grand Tour*, wojewodzicami wileńskimi Michałem Franciszkiem (1670–1700) i Aleksandrem Pawłem Sapiehami³⁹ (1672–1734), oglądali wówczas po raz kolejny królewskie apartamenty („pokoje, w których wszędzie po królewsku, i nie dziw, jaki pan, taki kram”)⁴⁰ oraz wzniesiony w latach 1670–1674, a zburzony już w 1687 roku, pokryty holenderskimi płytkami Trianon de Porcelaine, „pałacyk niewielki, lecz specjalny, wszytek zewnątrz i z dworu porcelinami okryty i przyozdobiony”⁴¹, który zapoczątkował europejską modę na „delfty”.

Młodzi podróżnicy byli świadkami nieustannie prowadzonych prac dekoracyjnych i zmian zachodzących w pałacu, o których w sierpniu 1687 roku wspominał Kossowicz: „[...] szliśmy do ogrodu, gdzie i król tuż prawie za nami przyszedł widzieć fontanę jedne świeżo z gruntu prawie odnowioną i wielą kunsztów wody i białym przyozdobioną marmurem”⁴². Jabłonowscy podziwiali również kolejne nowe dzieła sztuki pojawiające się właśnie w Wersalu i dekorujące królewską rezydencję. 11 kwietnia 1686 roku Jan Stanisław i Aleksander Jan na zaproszenie gubernatora Wersalu i intendenta dworu Alexandre de Bontempsa (1626–1701)⁴³ udali się do pałacowej oranżerii, gdzie w ogrodach mieli możliwość zobaczenia niedawno, bo zaledwie w marcu tego roku, sprowadzonego do Francji konnego posągu Ludwika XIV dłuta Giovanniego Lorenza Berniniego. Kilkunastoletni Aleksander Jan Jabłonowski nie tylko znał nazwisko rzeźbiarza, ale niezwykle trafnie odwołał się do źródła inspiracji artysty, jego wcześniejszego,

38 Ibidem, s. 266. Kilka dni później Jan Michał Kossowicz ponownie pisał: „Co za artificia i misteria tych tam wód, nie tylko za kilka godzin, ale i za kilka niedziel, opisać tak jakoby należało, niepodobna; jest na co zapatrzeć i zadziwić się. Jednym słowem, ci wszyscy, którzy świat i różne widzieli prowincje, tak twierdzą, że żadne państwo, nawet i sam Rzym, tym podobnych i tak wiele nie ma wód”, ibidem, s. 267.

39 O zagranicznych podróżach młodych Sapiehów zob. ibidem, s. 56–57, 65–67.

40 Ibidem, s. 389.

41 Ibidem; BCzart., rkps 1152 II, s. 255–256. Pałac Aleksander Jan Jabłonowski opisywał również następująco: „Trianon, hoc palatium totum tectum est ollis, quae porcelline vocantur, cubicula vero in quibus Rex manere solent eodem colore omnia sunt colorata, tecti auro argenteoque contexti peristromata magnificentissima elegantissimaque”, ibidem, s. 51. O samym pałacu zob. m.in. Ch.A. Jones, *Shapely Bodies. The Image of Porcelain in Eighteenth-Century France*, Newark 2015, s. 46–58, 68–86, 143. Bez wątplenia podobne wizyty, połączone z nieodzownym podczas *Grand Tour* objazdem Niderlandów, stawały się inspiracją dla późniejszych kolekcji magnackich i jedną z przyczyn popularności fajansów z Delft wśród szlachty i magnaterii Rzeczypospolitej Obojga Narodów przełomu XVII i XVIII stulecia. Początkowy okres zainteresowania holenderskimi płytkami w Rzeczypospolitej w okresie panowania Jana III Sobieskiego omawiają: K. Przywoźna-Leśniak, *O początkach mody na „delfty” na terenie Rzeczypospolitej – rezydencje Jana III Sobieskiego w Żółkwi, Jaworowie i Wilanowie*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 75, 2003, nr 3, s. 425–436; eadem, *Między Wersalem a Peterhofem. Holenderskie płytki ściennie w wystroju rezydencji arystokratycznych w XVII i XVIII wieku*, „Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 19, 2012, nr 2(38), s. 155–163; eadem, *Farfurki błękitnym pokostem per misteria malowane. Holenderskie płytki ściennie w wystroju rezydencji magnackich na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej (województwo ruskie, wołyńskie i wileńskie)*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2013, s. 373–382; J. Plus, P. Oczko, *Gabinet Farfurowy w pałacu w Wilanowie. Studium historyczno-ikonograficzne*, Warszawa 2014; E. Kilarska, *Fajanse z Delft w dawnym Gdańsku*, Gdańsk 2003; E. Więcek, *Fajansowe płytki ściennie znalezione podczas badań archeologicznych na terenie placu Zamkowego w Warszawie*, „Almanach Warszawy”, 13, 2019, s. 291–302.

42 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 651.

43 Zob. M. Da Vinha, *Alexandre Bontemps. Premier valet de chambre de Louis XIV*, Versailles 2011.

pochozącego z 1668 roku rzymskiego dzieła przedstawiającego cesarza Konstantyna, i zapisał wówczas w swoim diariuszu z niekłamany podziwem: „Ad hortum ivimus, ubi vidimus statuam equestrem Regis Galliae hodierni factam Romae a Domino Equite Bernini. Est illa tota marmorea, facta ad modum statuae Constantini Magni Romae. Quam et persona Regis, et omnia alia sint bene sculpta descriptu vix est possibile”⁴⁴. Można przypuszczać, iż szczegółowe informacje odnoszące się do nowego posągu zdobiącego wersalskie ogrody przekazał młodym wojewodzie ruskim wpływowi dworzanin Alexandre de Bontemps, zawsze niezwykle serdecznie goszczący synów hetmana również w progach swojego domu.

Kilkanaście lat później Wersal odwiedził krewny Jabłonowskich, młody wojewódz plocki Stanisław Bonifacy Krasiński (ok. 1668–1717) odbywający podróż edukacyjną po krajach Europy Zachodniej. Podróżnik ten w latach 1699 i 1700 był wielokrotnie na dworze Ludwika XIV, a wrażenia z wizyt zawarł w nietypowym, częściowo niedocenianym przez badaczy, spisany wierszem diariuszu⁴⁵. Gdy 3 lutego 1699 roku młodzieniec odwiedził pałac wersalski podziwiał przede wszystkim królewskie apartamenty i zwrócił uwagę na kunsztowne wyposażenie wnętrza oraz bogactwo wykorzystanych materiałów⁴⁶. Po obejrzeniu pałacowych wnętrza Krasiński wyruszył do ogrodów, gdzie jego szczególny podziw wzbudziła

44 BCzart., rkps 1152 II, s. 185. Zagadnienia związane z dziełem Berniniego omawiają m.in.: R.W. Berger, *Bernini's Louis XIV Equestrian. A Closer Examination of Its Fortunes at Versailles*, „The Art Bulletin”, 63, 1981, nr 2, s. 232–248; R. Wittkower, *Bernini's bust of Louis XIV*, London 1951; S. Hoog, *Le Bernin. Louis XIV, une statue „déplacée”*, Paris 1989. Guwerner młodego szlachcica pod datą 27 VIII 1687 r. odnotował również inną rzeźbę, posąg Ludwika XIV autorstwa Martina Desjardinsa: „Z południa byliśmy w gabinecie Delfina Jmci, gdzie znamienite widzieliśmy raritates od różnych drogich kamieni, od wysmienitych dowcipnego rzemieślnika sztuk różnych specjałach. Stąd szliśmy na dół do ogrodu i do pomarańczarni, do której wchodząc przeciw samych wrót stoi króla Jmci statua z białego marmuru, nad nią ten wiersz: Pace beat bello totum qui terruit orbem”, J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, s. 658.

45 [S.B. Krasiński], *Compendium dyariuszu niemieckiej, francuskiej, angielskiej, olenderskiej peregrynacji krótkim opisaniem na kartę wylane i wydane: Jaśnie Wielmożnemu Oyco y Dobrodzieio-wi*, [Warszawa 1705]. O podróży Krasińskiego najszerzej wspominali: A. Sajkowski, *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*, Poznań 1991, s. 273–278; M. Kamecka, „Do cudzych krajów”. *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012, s. 18–19; J. Ruszczycówna, *Portrety Krasińskich w Muzeum Narodowym w Warszawie*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 10, 1966, s. 242–250; I. Zatorska, *Aux confins de la littérature. Journal de voyage, en prose ou en vers, à la fin du XVIII^e siècle en Pologne*, „Acta Philologica”, 25, 1998, s. 47–60; eadem, M. Kamecka, *Les Polonais en France 1696–1795. Bio-bibliographie provisoire*, Warszawa 2010, s. 73.

46 [S.B. Krasiński], *Compendium dyariuszu*, k. E:
 „Gdzie naybarzicy na weyściu trzy pokoje chwałę,
 które przed wielką widzieć (w tey różności) salę;
 ieden do audyencyi, w drugim pełno sprzętów
 do grania, a trzeci jest do apartamentów:
 te przy królu się (jako widziałem, powiadam)
 codziennie przy muzyce odprawują dla dam.
 Te zaś wszystkie (którem już namienił) pokoje
 Mają (iak każdy zgadnie) ornamenta swoje.
 W pokoju, gdzie królewski syn gra (nie uwierzy
 nikt) iak tam piękny obraz jest Pańskiej wiczerzy;
 Ten, iakom tu od kilku słyżał kawalerów,
 Kilkadziesiąt tysięcy kosztuje talerów.
 Pięknych obrazów, sztuk gwałt, od złota, od stali,
 Od srebra, y kryształu, widziałem na sali”.

rzeźba *Perseusz i Andromeda* Pierre'a Pugeta, a opis dzieła zgrabnie wplótł w swoją rymowaną relację, podkreślając maestrię jego wykonania:

„To widziawszy, piękna mię zwabiła pogoda
pość widzieć ornamenta, y przestrzeń ogroda:
ten w sobie ozdobny, tak y okoliczny:
a we środku ogroda płynie kanał śliczny.
Miejskami po kwaterach wyborne marmury;
Tylko duszy nie mają wlanej w swe figury.
Między inszych tysiącem, uważałem wtedy,
Ze wszystkich najpiękniejszą, figur, Andromedy,
która od swego była kawalera ręki
z drapieżnego lamparta wydartą paszczęki”⁴⁷.

Po raz kolejny Krasiński odwiedził ogród w Wersalu w marcu tego roku, zwiedził wówczas pałacową oranżerię i korzystając z obecności poselstwa, był świadkiem pokazu fontann. Pisał później pełen zachwytu, porównując założenie Ludwika XIV do starożytnych ogrodów w Babilonie:

„Na wieść walną, że wody grać w Wersalu miano,
poiachalem tam marca, piętnastego rano:
to się w ogrodzie, dziwnie pięknie, y wspaniało
dla pana ablegata bawarskiego działo.
Z nim do pomarańczarni poszedł, gdzie przy wszelkich
kwiatkach, drzew gwałt nad zamiar, y grubych i wielkich.
To widziawszy, poszedłem z nimże do ogroda,
gdzie się miała wylewać w swych fontannach woda.
Tam przy największych dukach, książętach, markieżach,
Zewsząd się damy wiozły po ogrodzie w szeszach.
Tu się zaraz otworzą z swą wodą fontanny
zrobione, to iak drzewa, iak ludzie, iak panny,
iak zwierzęta, iak ryby, to jak różne frukty;
myśl w podziwienie biorą, przez swe aquadukty.
Olbrzymów, sabyryntów, z wód żywe obrazy,
Które się siedm przedziwnie odmieniaią razy.
Tu kredens robi woda, a gdzieś indziej czyści,
Drzewa wodę ze wszystkich wypuszczają liści;
Zgoła tu się Babylon z cudami przeniosła”⁴⁸.

Zachwyty Krasińskiego nie był zresztą odosobniony. W tym samym czasie nad Sekwaną przebywali również młodzi Radziwiłłowie, trzech synowie kanclerza wielkiego litewskiego Dominika Mikołaja Radziwiłła i Anny Marianny z Połubińskich:

47 Ibidem, k. E–Ev.

48 Ibidem, k. E₂v. Nie były to jedyne wizyty Krasińskiego w pałacu: w lipcu 1699 r. został on przedstawiony w Wersalu Ludwikowi XIV, jesienią tego roku oglądał maszynę w Marly, a w lutym 1700 r. uczestniczył z księżętami Radziwiłłami w balu na dworze królewskim. Wszystkie te wydarzenia opisał w swoim diariuszu, zob. ibidem, k. F₃v, G₁v–G₂, H.

krajczy litewski Jan Mikołaj (1681–1729)⁴⁹, Mikołaj Faustyn (1688–1746)⁵⁰ i Michał Antoni (1687–1721). Najstarszy z braci wspomniany w korespondencji wizyty na dworze wersalskim i zaszczyt wyświadczony im przez władcę Francji – pokaz ogrodowych fontann uruchomionych specjalnie dla młodych księżąt⁵¹. Lakoniczną sprawozdawczość Radziwiłła szczęśliwie dopełnia obfita korespondencja osób pozostających w orszaku młodych księżąt. Jedną z nich był późniejszy referendarz wielki koronny Jakub Dunin (1680–1730)⁵², który przez pewien czas pełnił funkcję preceptora Mikołaja Faustyna Radziwiłła. Przesłał on ojcu pełną relację z wersalskich ogrodów i opis malowniczych fontann: „[...] byliśmy w Wersalu, gdzie in gratiam księżąt Ich Mciów Dobrodziejstwa rozkazał król Jmść francuski na ten czas w Marly o milę będący, aby wody grały, z których in diversas species porobione cum incredibili sumptu fontanny różne z podziwieniem wyrażały figury jako to kredens kryształowych naczynia pełen, które woda reprezentowała continue ciekąca, czego wypisać nie podobna. Inter alia jest dąb artificiosie zrobiony stojący w ogrodzie, z którego każdego listka woda strumieniami bez przestanku ciekła. Po widzeniu i graniu tych wód (co wzięło godzin z pięć, lubośmy w rulach królewskich jeździli po ogrodzie), pojechaliśmy w batach królewskich do drugiego pałacu w tymże ogrodzie będącego, kanałem. Więc że księstwo Ich Mość mieli z sobą godne damy w kompanii, kazali dać dla nich kolacją cukrową na batkach, na której było wielu tak francuskich, jako i cudzoziemskich kawalerów, którzy dla widzenia wód grających asystowali księstwu Ich Mościom”⁵³.

Wraz z młodymi księżętami Wersal zwiedzał również pozostający w służbie Radziwiłłów architekt, późniejszy krajczy brzesko-litewski⁵⁴ Andrzej Józefat Jeziornicki, który w 1700 roku został wysłany za granicę przez kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła dla uzupełnienia wykształcenia w zakresie architektury⁵⁵. Obfita korespondencja Jeziornickiego kierowana do

49 A. Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 199–202; o ich podróży zob. również A. Markiewicz, „Wszyscy Ich Mość Panowie Polacy”. *Kilka uwag o podróżach Polaków do Paryża w 1700 r.*, w: *Sapientia ars vivendi putanda est. Wokół kultury i polityki. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, red. A. Perłakowski, F. Wolański, B. Rok, Kraków–Wrocław 2019, s. 199–217.

50 E. Szklarska, *Radziwiłł Mikołaj Faustyn*, w: PSB, t. 30, s. 361–363.

51 „U króla Jegomości francuskiego bywamy często lubo to nam z osobliwym przychodzi kosztem, dnia onegdajszego król tam kazał w ogrodzie swo[im] wersalskim wodom wszystkim grać dla nas samych i wszystek ogród prezentować”, AGAD, AR, dz. IV, sygn. 192, s. 31, J.M. Radziwiłł do K.S. Radziwiłła, Paryż 13 VI 1700.

52 W. Konopczyński, *Dunin Jakub*, w: PSB, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 474–475.

53 Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Tomkowiczów z Kobiernic, sygn. 33, s. 17–18, J. Dunin do Ś.F. Dunina, Paryż 21 V 1700. Dunin przed wyjazdem z Paryża opisał ponownie pożegnanie w Wersalu: „[...] kilką dni przed pożegnaniem grały wody i fontanny ogrodu wersalskiego dla księżąt Ich Mciów, gdzie in frequentia tak Ich Mciów Panów Polaków, jako i innych wielu cudzoziemców wożono nas po ogrodzie w ruletach królewskich, potym batami bogatymi jeździliśmy do innych pałaców po kanale et quidquid visu dignum erat pokazowano nam”, ibidem, sygn. 33, s. 38, J. Dunin do Ś.F. Dunina, Paryż 29 VIII 1701.

54 *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 9: *Inflanty*, red. A. Gąsiorowski, *Urzednicy inflanczy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, s. 161.

55 Zob.: J. Kowalczyk, *Il ruolo di Roma nell'architettura polacca del tardo barocco*, Varsavia–Roma 1996, s. 12–13, 114; idem, *Rola Rzymu w późnobarokowej architekturze polskiej*, „Rocznik Historii Sztuki”, 20, 1994, s. 220, 222; J. Baranowski, *Pałac w Białej Podlaskiej. Próba rekonstrukcji stanu z XVII wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 29, 1967, nr 1, s. 52; E. Łopaciński, *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*, ibidem, 19, 1957, nr 1, s. 31–33, 36; K. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne*, s. 246–247.

jego mecenasa przynosi opis odbywanych przez krajczego litewskiego i jego braci wizyt w Wersalu. Andrzej Józefat, w późniejszych latach odpowiedzialny za rozbudowę rezydencji Karola Stanisława Radziwiłła w Białej i pałacu w Warszawie, obserwował Wersal wprawnym okiem architekta i pisał uradowany do swego patrona: „W Wersalu podczas bytności książąt Ich Mść Radziwiłłów byłem i ja, gdzie ich pięknie król Jmść przyjął, potym prezentowano im wszystko, osobliwie ogród, i wszystkie w nim raritates, z czego niepodobna jakom kontent, bo się siła rzeczy przydadzą [...]”⁵⁶. Być może pobyt ten stał się jedną z licznych inspiracji dla jego późniejszych projektów dla dworu Radziwiłłów.

W tym okresie wojaż edukacyjny po Europie odbywali także Tomasz Józef (1679–1725), Michał Zdzisław (1680–1735) i Marcin Leopold (1681–1718) Zamoyscy, synowie Anny z Gnińskich i podskarbiego Marcina Zamoyskiego. Na kartach swojego dziennika podróży Michał Zdzisław Zamoyski pozostawił rozbudowany opis Wersalu, do którego bracia dotarli na początku stycznia 1699 roku. Młody magnat rozpoczął od deskrypcji Galerii Zwierciadlanej, która zachwyciła go ze względu na swoje rozmiary i wspaniałe dekoracje. Wspomniawszy oczywiście zwierciadła, podróżnik zwrócił uwagę na rzeźby, malarstwo i inskrypcje dopełniające dzieło Le Bruna oraz trzeźwo i krytycznie wzmiankował nie do końca idealną posadzkę: „Stanęliśmy tedy w austerii pod znakiem Galery będącej i przebrawszy się poszliśmy na pałac, którego wspaniałość i architektura całemu już jest jawna z podziwieniem światu. Weszliśmy tedy naprzód do wielkiej sali, gdzie różne statuy starych Rzymian na kolumnach i różnych miejscach są lokowane, sama zaś sala w długości jest na kilkaset kroków, z jednej strony oknami ilustrowana, z drugiej zwierciadłami ściany usłane mająca, tak dalece, że z pierwszego [s]pojrzenia szerokości jej takąż drugą zda się być latitudo, magnificencja jej i ozdoba artificem rekomenduje, malowania różne i komput expedycyi i wojen podjętych tak wielkiego króla, ostatek sufitu i sklepienia zasłaniają z inskrypcjami ładnymi i dosyć akomodowanymi do wyrażonych na ścianach tryumfów, tych dla konkursu ludzi przechodzących się notować nie mogliśmy. Posadzka jest z drewna dębowego w różne wyrzynanego figury, po której ostrożnie przechodzić się potrzeba dla śliskości i niebezpieczeństwa upadnienia. Prospekt z okien jest na ogród dyrygowany, wesołości dodający i w różne udający się perspektywy, otwierający fontanny, patrzący się na kwatery, drzewa delikatne prezentujący”⁵⁷. Podążając do wersalskiej kaplicy, Zamoyski zwiedził kolejne królewskie apartamenty, gdzie podziwiał dzieła malarstwa, szczególnie wyceniane

56 AGAD, AR, dz. V, nr 6089 I, s. 9–10, A. Jeziornicki do K.S. Radziwiłła, Paryż 3 III 1700. Jeziornicki z zachwytem oglądał również specjalną hydrauliczną maszynę zbudowaną w Marly, która miała za zadanie tłoczenie wody niezbędnej do zaopatrzenia fontann w wersalskim ogrodzie, i pisał do swojego mecenasa o machinie, która: „całą rzekę pędzi do Wersalu, co się prawdziwie nazwać może inter miracula mundi [...]”, ibidem. Architekt relacjonował także Radziwiłłowi kolejne wizyty krajczego i jego braci na dworze wersalskim, zob. ibidem, s. 12, A. Jeziornicki do K.S. Radziwiłła, Paryż 26 III 1700.

57 BN, BOZ, rkps 1455, Diariusz zajęć Michała Zdzisława Zamoyskiego bawiącego na naukach w Paryżu w r. 1699, k. 1–2. Na temat Galerii Zwierciadlanej w relacjach podróżniczych tego okresu zob. również H. Zeigler, „His house at Versailles is something the foolishest in the world”. *La Grande Galerie de Versailles à travers les récits de voyageurs et d'ambassadeurs étrangers autor de 1700*, w: *Europäische Galeriebauten / Galleries in a Comparative European Perspective (1400–1800)*, Hrsg. Ch. Strunck E. Kieven, Munich 2010 (= *Römische Studien der Bibliotheca Hertziana*, 29), s. 351–382.

wysoko kompozycje alegoryczno-historyczne⁵⁸, zaciekały go także ówczesne reprezentacyjne, marmurowe schody poselskie, dzieło François Orbaya, na których przedstawiono zwycięstwa Ludwika XIV; młodzieniec zwrócił uwagę na innowacyjność samego rozwiązania architektonicznego, oryginalną konstrukcję schodów i ich szklane zadaszenie⁵⁹.

Opisy Wersalu z okresu panowania Ludwika XIV symbolicznie zamyka relacja z podróży polskiego następcy tronu, królewicza Fryderyka Augusta II, późniejszego Augusta III Sasa (1696–1763), który przebywał w stolicy Francji w 1714 roku⁶⁰. Spisany przez wojewodę inflanckiego Józefa Kosa obszerny dziennik skupia się na aspektach towarzyskich i reprezentacyjnych całego wojażu, wiadomo jednak, iż królewicz wraz z całym gronem towarzyszących mu szlachciców wielokrotnie odwiedzał ogrody Wersalu oraz podziwiał w „pałacu apartamenty, gabinety, galerię etc., le cabinet de médailles, et l'orangerie”⁶¹.

Z podróży relacji, utrwalonych na kartach diariuszy i korespondencji, wyłania się fascynujący obraz Wersalu w okresie panowania Ludwika XIV. Krótki szkic pozwala jedynie na zarysowanie wrażeń szlachciców i magnatów odwiedzających pałac, bez wątpienia jednak Wersal i jego ogrody zachwycały nawet doświadczonych, odwiedzających najświetniejsze rezydencje całej Europy, peregrynantów. Brak odpowiedniego aparatu pojęciowego i terminologii artystycznej nie pozwalał zwykle na sporządzenie formalnej, zgodnej z zasadami opisu historyczno-artystycznego deskrypcji oglądanego założenia rezydencjalnego czy dzieł sztuki, młodzi wojażerowie rekompensowali jednak te niedostatki niewyczerpaną niemal ciekawością świata i szczerym zachwytem nad wspaniałością całego pałacu. Wizytujący Wersal wojażerowie akcentowali zwykle w swych opisach barokowy splendor, przepych, bogactwo całej rezydencji oraz jej wyposażenia, doceniali imponujące, nieprzeciętne rozmiary pałacu i jego reprezentacyjnych pomieszczeń, podkreślali również rodzaj zużytkowanych cennych materiałów i kruszców. Dla przeciętnych podróżników ważny był bowiem materialny aspekt dzieł sztuki przekładający się na zrozumiały dla nich język kosztów i miar. Szczególnie w przypadku galerii wersalskich obrazów ważne kryterium wyróżniające płótno stanowiła jego, zwykle zawrotna, cena i z prawdziwym respektem podkreślano koszt danego artefaktu. Podróżni doceniali również niecodzienną inwencję, fascynował ich niezwykle koncept i każda barokowa *curiositas*, toteż oryginalny, pełen teatralnych efektów spektakl odgrywany przez wersalskie fontanny

58 Jak pisał: „[...] do inszych poszliśmy apartamentów, które się obwiam podawały idącym do kaplicy [...]. Wszystkie są z marmurów różnych, ale wyśmienicie doboranych kolorów, obrazami, lustrami, obiciami bogatemi i zwierciadłami ozdobione, wielkiego szacunku, jeden był osobliwy, gdzie pięć obrazów przybitych widzieliśmy, każdy z nich szacowany na trzydzieści tysięcy talerów bitych, na tych wyrażone były kunsztem rzadko podobno widzianym pasujących się ludzi afekta i olbrzymów się bijących”, BN, BOZ, rkps 1455, k. 2–3.

59 „Wyszędłszy z pokojów podały się schody nową inwencją zrobione, że się poselskie nazywają, a to dla tej racyjej, że postronnych panów posłowie przez nie prowadzeni bywają. Te są naprzód z ganków z obu sali będących spuszczone niedaleko już od samej ziemi schodzące się, z wybornego i dobrze akomodowanego marmuru, między niemi w ścianie jest fontanna. Światło zaś aby wszystkim in aequali divisione dostało się stronom wchodzi przez okno w sklepieniu na górze misternie zrobione, że ani deszczu, ani śniegu dopuszczać nie może [...]”, ibidem, k. 3.

60 [J. Kos], *Podróże królewicza polskiego późniejszego króla Augusta III (Niemcy – Francja – Włochy)*, 1711–1717. *Z dyaryusza rękopiśmiennego*, wyd. A. Kraushar, cz. 2, Lwów 1911 (= *Miscellanea Historyczne*, 11).

61 Ibidem, s. 15.

i wyrafinowanie tamtejszej architektury ogrodowej nieodmiennie wywoływały zachwyty przybyszów z Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Percepcja dzieł sztuki zgromadzonych na dworze Ludwika XIV zależała jednak ostatecznie od indywidualnej wrażliwości i przygotowania każdego z podróżnych, wśród których znalazł się zarówno architekt, jak i nastoletni wychowanek jezuitów, znający dzieła Berniniego. Wykształceni zwykle w kolegiach jezuickich i obeznani ze sferą emblematyki młodzi szlachcice odczytywali poprawnie program ikonograficzny i propagandowe treści sztuki, łącząc mitologiczny kostium ze zwycięstwami gloryfikowanego Ludwika XIV, a widowiskowe tryumfy, które święcił „Rex in specie Appollinis”⁶² podziwiali coraz to nowi podróżni przybywający na jego dwór. W optyce barokowych podróżników Wersal stanowił idealną oprawę i scenografię dla Króla Słońce, a relacje z wojaży doskonale odzwierciedlają znaczenie pałacu w przestrzeni społeczno-kulturowej. ●

62 BCzart., rkps 1152 II, s. 50.

“Various water arts” and Bernini. The Versailles of Louis XIV in the accounts of Polish travellers (1661–1715)

modus

prace z historii sztuki
art history journal
XX, 2020



Wersja polska – s. 99

Historical Polish travel accounts are a valuable and important source for the works carried out extensively in recent years in the field of cultural history and thinking, as well as for research into the reception of works of art by those travellers, which already has an established tradition in Polish historiography. Various studies on the perception of specific architectural compounds, buildings, and artefacts fit into the broader context of travel studies, moreover, a number of findings were made regarding the aesthetic sensitivity and artistic awareness of Baroque-era travellers, their interest in architecture, painting and sculpture, and finally the issue of preparing noblemen, who were about to set out on a journey, for the reception of art.¹

ANNA
MARKIEWICZ

1 Out of broad range of literature on the subject, we should mention, among others: K. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684–1687)*, “Miscellanea Historico-Archivistica”, 3, 1989; *Radziwiłłowie XVI–XVIII wieku w kręgu polityki i kultury*, pp. 235–250; H. Dziechcińska, *Sarmaci wobec sztuki malarskiej na przykładzie pamiętników epoki*, in: *Corona scientiarum. Studia z historii literatury i kultury nowożytnej ofiarowane Profesorowi Januszowi Pelcowi*, J.A. Chrościcki, J. Głazewski, M. Prejs, K. Mrowcewicz (eds.), Warszawa 2004, pp. 353–359; eadem, *O staropolskich dziennikach podróży*, Warszawa 1991; K. Targosz, *Les monuments medievales dans les relations des voyageurs polonais du XVII^e siècle*, “Ricerche Slavistiche”, 37, 1990; *La percezione del Medioevo nell’epoca del Barocco: Polonia, Ucraina, Russia. Atti del Congresso tenutosi a Urbino 3–8 luglio 1989*, G. Brogi-Bercoff (ed.), pp. 145–171; J.A. Chrościcki, *Rubens w Polsce*, “Rocznik Historii Sztuki”, 12, 1981, pp. 135–142; J. Baranowski, *Rysunkowy dziennik podróży po Włoszech w 1655 roku Bartłomieja Nataniela Wąsowskiego*, “Biuletyn Historii Sztuki”, 24, 1962, no. 3–4, pp. 438–441; H. Osiecka-Samsonowicz, *Rzymskie wizyty polskich królewiczów*, in: *Polak we Włoszech, Włoch w Polsce. Sztuka i historia*, M. Wrześniak, A. Bender (eds.), Warszawa 2015, pp. 87–101; A. Markiewicz, “Malowanie Rubensa w złotych ramach.” *Dzieła sztuki w Dzienniku podróży Jerzego Dzieduszyckiego*, in: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, vol. 12: *Dzieło sztuki w przestrzeni kulturowej*, I. Rolska (ed.), Lublin 2016, pp. 305–328; eadem, *Sztuka sakralna w dzienniku podróży po Europie Jana Michała Kossowicza (1682–1688)*, in: *Sacrum w mieście. Wymiar kulturowy, religijny i społeczny*, vol. 2: *Epoka nowożytna i czasy współczesne*, D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz (eds.), Kraków 2016, pp. 49–62; A. Kucharski, *Theatrum peregrinandi. Poznawcze aspekty staropolskich podróży w epoce późnego baroku*, Toruń 2013; idem, *Sacrum i profanum w polskich XVII-wiecznych opisach podróży dzieł architektury i sztuki kościelnej*, in: *Staropolski ogląd świata. Kultura staropolska – poszukiwanie sacrum odnajdywanie profanum*,

A special place on the itinerary of voyagers and in their travelogues was occupied by Versailles – the court of Le Roi-Soleil, but also an extensive, constantly expanded, luxurious residential complex filled with sophisticated collections, top-class works of painting, sculpture and artistic craftsmanship, surrounded by exquisite gardens. In the Baroque era, the trip to “foreign countries” was the last stage of the intellectual formation of the young elite of the Polish-Lithuanian Commonwealth, and France and its capital enjoyed the incontestably leading place in the *grand tour* (or *Kavalierstour*) circuit, an educational journey undertaken in the seventeenth and eighteenth centuries by the nobility and magnates all over Europe.² According to the educational canon of the time, the purpose of the trip was not so much regular academic education, but rather the acquisition of good manners, experience, getting to know foreign countries, and a visit to the most splendid manors and residences, among which Versailles undoubtedly belonged. In travel reports, Paris was described as “the *theatrum* of nearly all of Europe,”³ and a visit to the court of Louis XIV was an indispensable part of the program of each educational journey. In September 1670, Jan Kazimierz Denhoff, a recipient of Parisian education, explained this necessity to his father: “Król francuski wyjeżdża teraz aż ku Lyonowi, zaczynam trudno go teraz i widzieć i witać, aż powróci za pięć niedziel, bywszy zaś w Paryżu a króla nie widzieć i tak odjechać, byłoby to coś niesłychanego [...]” [The French king is going away now, to as far as Lyon, therefore it shall be difficult to see him and greet him until he returns five Sundays henceforward; and surely, being in Paris and leaving without having seen the king would be unimaginable [...].]⁴

In numerous instructions written for the benefit of young noblemen and magnates about to leave on a journey to France, parents and guardians who supervised

B. Rok, F. Wolański (eds.), Toruń 2013, pp. 248–266; M. Wyrzykowska, *xvi-, xvii- i xviii-wieczne pamiętniki i diariusze polskiej szlachty jako świadectwo mentalności i stanu świadomości artystycznej*, “Quart”, 2007, no. 2(4), pp. 40–55; eadem, *Modni i wykleci artyści doby baroku w świetle xvii- i xviii-wiecznej literatury podróżniczej i żywotów artystów (na wybranych przykładach)*, ibidem, 2014, no. 3(33), pp. 33–51; M. Kunicki-Goldfinger, *Kategoria “piękna” w opisach Rzymu zawartych w polskojęzycznych diariuszach podróży z xvi i xvii wieku*, “Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 20, 2013, no. 2(40), pp. 111–141; M. Wrześniak, *Roma Sancta, Fiorenza Bella. Dzieła sztuki w diariuszach polskich podróżników do Włoch w xvi i xvii wieku*, Warszawa 2010; eadem, *Florencja–muzeum. Miasto i jego sztuka w oczach polskich podróżników*, Kraków 2013 (= *Muzeologia*, 5); J. Tazbir, *Wrażliwość artystyczna szlachty polskiej*, in: *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, C. Kukło (ed.) with P. Guzowski, Białystok 2004, pp. 55–66.

- 2 A. Markiewicz, “Miasto wszystkich delicyj pełne.” *Paryż w relacjach polskich podróżników z lat osiemdziesiątych xviii wieku*, in: *Sztuka i podróżowanie. Studia teoretyczne i historyczno-artystyczne*, P. Krasny, D. Ziarkowski (eds.), Kraków 2009, pp. 107–118; eadem, *Paryż w korespondencji Jana Kazimierza Denhoffa z lat 1670–1675*, in: *Itinera clericorum. Kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz (eds.), Kraków 2014, pp. 487–502; M. Kamecka, *Francja i Francuzi w oczach podróżników polskich z przełomu xvii i xviii wieku*, in: *Anglosasi, Francuzi i Polacy – wzajemny wizerunek dawniej i dziś*, P. Guzowski, M. Kamecka (eds.), Białystok 2005, pp. 73–86; R. Niedziela, *Paryż przed Rewolucją (1774–1789). Obraz miasta w oczach cudzoziemców*, Kraków 2015; M. Bratuń, *Paris aux yeux des jeunes Sarmates éclairés en 1766–1767 d’après une correspondance inédite de Joseph et Michel-Georges Mniszech*, “Studies on Voltaire and the Eighteenth Century”, 1999, no. 371, pp. 257–274.
- 3 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży po Europie (1682–1688)*, with introduction and commentary by A. Markiewicz (ed.), Warszawa 2017, p. 660.
- 4 The Princes Czartoryski Library in Kraków (*Biblioteka xx. Czartoryskich w Krakowie*, further: BCZart.), MS 3622 III, J.K. Denhoff to T. Denhoff, Paris 16 IX 1670.

the course of their education unanimously emphasized the need to visit the court of Louis XIV in Versailles. The Grand Marshal of the Crown, Stanisław Herakliusz Lubomirski, while writing down his recommendations for his sons of Teodor and Franciszek who were going to Paris in 1699, emphasized the necessity of the visit to the royal court there.⁵ Similarly, in 1682, Hetman Stanisław Jabłonowski wrote to his sons Jan Stanisław and Aleksander Jan, who were about to embark on their *Kavalierstour* under the care of Jan Michał Kossowicz, the Sword-bearer of Czernehów: “Przy tem wszystkim skoro się nauczą języka, niechaj bywają podczas i w Wersalu u króla Jmci francuskiego.” [After they have learned the language, let them also visit His Majesty the French King at Versailles.]⁶ Later, the Hetman’s sons drew on their own experiences from their youth to prepare travel guidelines for the next generations of the family; already in 1728, Jan Stanisław Jabłonowski drew up instructions for his nephew Józef Aleksander, in which he invariably advised: “W Wersalu bywać często” [To visit Versailles often].⁷ Similarly, Stanisław Mateusz Rzewuski, in a letter to the tutor of his younger son Waclaw joyfully referred to the planned visit of his descendant to the French court: “Do Wersalu żeście WMśc w Święta jechać mieli i tam się królowi francuskiemu prezentować mieli, bardzom z tej nowiny kontent, daj Boże, ażeby syn mój, przejrząwszy się w dobrej publicznej kraju manierze tejże samej nabierać umiał [...]” [That you should be going to Versailles at Christmas and be presented to the French King, I am exceedingly content with this news. God willing that my son, having observed the polite public manner of that country, might adopt the same [...].]⁸

In the years 1661–1715, Versailles was visited by almost all young noblemen and magnates who travelled abroad, and newcomers from the Polish-Lithuanian Commonwealth were not inferior in this respect to young representatives of the elites of all Europe, for whom the visit to Versailles was an important point of every *grand tour*.⁹ Some of the traveller’s accounts, however, allow only the confirmation of the fact of the youth’s presence in the royal residence, without offering additional details. It is known, for example, that in 1685 the palace of Louis XIV

5 S.H. Lubomirski, *Instrukcyja synom moim [do] cudzych krajów ode mnie wyprawionym, Teodorowi i Franciszkowi Lubomirskim, w Jazdowie, d. 29 novembris A. 1699*, in: idem, *Wybór pism*, R. Pollak (ed.), Wrocław 1953, p. 277.

6 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, p. 156.

7 A. Markiewicz, *Instrukcja wojewody ruskiego Jana Stanisława Jabłonowskiego dla wyruszającego w podróż zagraniczną bratanka Józefa Aleksandra Jabłonowskiego z 1728 roku*, “*Studia Historyczne*”, 50, 2007, no. 1(197), p. 84.

8 BCzart., ms 562 iv, pp. 64–65; S.M. Rzewuski to M. Kawiecki, Luboml 12 I 1725.

9 On the place of Versailles in the journey itineraries of the baroque era, see: J. Black, *France and the Grand Tour*, New York 2003, pp. 18, 20–23, 113, 136, 139, 152, 172, 174, 197; idem, *The British Abroad. The Grand Tour in the Eighteenth Century*, London 2003, pp. 20–23; W.E. Mead, *The Grand Tour in The Eighteenth Century*, Boston–New York 1914, pp. 237–238; *Visitors to Versailles. From Louis XIV to the French Revolution*, D. Kisluk-Grosheide, B. Randot (eds.), New York–New Haven 2018; *Visiteurs de Versailles. Voyageurs, princes, ambassadeurs, 1682–1789*, D. Kisluk-Grosheide, B. Randot (eds.), Paris 2017; M. Da Vinha, *Le Versailles de Louis XIV*, Paris 2009, pp. 289–336; *Voyageurs étrangers à la cour de France 1589–1789*, C. zum Kolk, J. Boutier, B. Klesmann, F. Moureau (eds.), Rennes–Versailles 2014; G. Verhoeven, *Europe within Reach. Netherlandish Travellers on the Grand Tour and Beyond (1585–1750)*, Leiden 2015 (= *Egodocuments and History Series*, 9), pp. 256–259; T. Hedin, F. Sandgren, *Deux voyageurs suédois visitent Versailles sous le règne Roi-Soleil*, “*Versalia. Revue de la Société des Amis de Versailles*”, 2006, no. 9(1), pp. 86–113; C.-É. Engel, *Visiteurs anglais à Versailles au XVIII^e siècle*, ibidem, 1962, pp. 45–49; J. Kubeš, *Náročné dospívání urozených. Kavalírské cesty české a rakouské šlechty (1620–1750)*, Pelhřimov 2013, pp. 58, 60–61, 64–66.

was visited by the young Starost of Lviv, later the Grand Hetman of the Crown, Adam Mikołaj Sieniawski,¹⁰ in 1696 dukes Janusz Antoni and Michał Serwacy Wiśniowiecki strolled in the palace garden,¹¹ the royal residence was visited by the princes Aleksander and Konstanty Sobieski,¹² and the young musketeer Franciszek Hieronim Granowski served at the French King's court.¹³ We should assume that the palace was also visited at the beginning of the 1690s by the later owner of the "Polish Versailles," the then young son of the Voivode of Podole, Jerzy Stanisław Dzieduszycki¹⁴ (1670–1730), on an educational tour around Europe in the company of his cousin, Stanisław Karol Jabłonowski, although he did not record a description of this particular visit on the pages of his travel diary. Other travellers, on the other hand, jotted more or less accurate accounts of their stay in the royal residence in their travelogues.

In this context, we should mention that travellers usually came to Versailles equipped with popular guidebooks and works of geographic nature, the perusal of which preceded personal observations and attempts to describe their own impressions.¹⁵ In 1700, the then Ruthenian Voivode, Jan Stanisław Jabłonowski, on his way to France, purchased items that would enrich his extensive book collection, including another, perhaps 1696, edition of *Description du château de Versailles* by André Félibien, bound in white parchment, a new edition of the popular *Les*

- 10 BCzart., MS 2520 IV, pp. 53–54, A.M. Sieniawski to C.M. Sieniawska, Paryż 18 I 1685; more on the journey, see: A. Markiewicz, *Podróż edukacyjna Adama Mikołaja Sieniawskiego na zachód Europy (1684–1686)*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego", 2006, "Prace Historyczne", no. 133, pp. 43–54; eadem, *W kręgu dworu Sieniawskich. Listy Jerzego Kazimierza Woynarowskiego do Adama Mikołaja Sieniawskiego z lat 1685–1699*, "Przegląd Historyczny", 101, 2010, no. 3, pp. 415–443.
- 11 The Central Archives of Historical Records in Warsaw, The Radziwiłł Archives (*Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów*, further: AGAD, AR), RB, XV–276, p. 198; on the journey of the dukes Wiśniowiecki, see: A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne w czasach Jana III Sobieskiego. Peregrinationes Jablonovianae*, Warszawa 2011, pp. 249–256; M. Chachaj, *O zagranicznych podróżach i edukacji uniwersyteckiej Wiśniowieckich*, in: *Sic erat in votis. Studia i szkice ofiarowane Profesorowi Zbigniewowi Anusikowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Europa i świat w czasach nowożytnych*, M. Karkocha, P. Robak (eds.), Łódź 2017, pp. 121–140.
- 12 A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne*, pp. 262–269; A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, pp. 302–305.
- 13 A. Markiewicz, *Podróże edukacyjne*, pp. 269–270.
- 14 W. Konopczyński, *Dzieduszycki Jerzy*, in: *Polski Słownik Biograficzny* (further: PSB), vol. 6, Kraków 1948, pp. 109–111; *Kronika domowa Dzieduszyckich*, M. Dzieduszycki (ed.), Lwów 1865, pp. 120–203. In this context it is worth adding that Jerzy Stanisław Dzieduszycki in his uncommonly abundant library at Cucułowce palace accumulated numerous volumes related to the Versailles residence, which could be seen as another clue as to his visit there in the early 1690s. The book collection of the Royal Master of the Stables featured such items as *La description de château de Versailles* by André Félibien, *Plan du labyrinthe de Versaille* by Gilles Demortain, *Recueil des figures, groupes, termes de Versaille* by Simon Thomassin and *Le labyrinthe de Versailles* by Charles Perrault, see: A. Betlej, A. Markiewicz, *Pałac w Cucułowcach w świetle inwentarza pośmiertnego Jerzego Stanisława Dzieduszyckiego z 1731 roku*, Kraków 2016 (= *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, 1), pp. 115, 117, 154.
- 15 Among the most famous guidebooks of the kind we should mention subsequent editions of *Les délices de la France* by François-Savinien d'Alquié or the work by André Félibien titled *Description sommaire du chasteau de Versailles*, first published in 1674, as well *Description de la grotte de Versailles* and *Description de la chapelle du chasteau de Versailles* by the same author. We could add another booklet, useful to the visitors, namely François Charpentier's *Explication de tableaux de la gallerie de Versailles* (Paris 1684). See remarks on this subject in: R.W. Berger, *Tourists during the Reign of the Sun King. Access to the Louvre and Versailles. An Anatomy of Guidebooks and Other Printed Aids*, in: *Paris, Center of Artistic Enlightenment*, G. Mauner (ed.), Abington 1988, pp. 131–133; E. Maisonnier, *Visitors' Guidebooks and Engravings*, in: *Visiteurs de Versailles*, pp. 238–248.

délices de la France by François-Savinin d'Alquié, *Le labyrinthe de Versailles* by Charles Perrault, and *Recueil des figures*, most likely by Simon Thomassin.¹⁶

When the travellers, who had read numerous publications, reached Versailles, they should have been prepared for their visit, at least in theory, and yet – more often than not – the residence and the works of art gathered there exceeded their expectations. At the end of the 1660s, the newly extended Versailles was visited by Prince Aleksander Janusz Zasławski (1650–1673) who made an educational trip to Paris and Rome under the care of Kazimierz Jan Wojsznarowicz (ca. 1620–1677),¹⁷ an excellent tutor and a priest from Vilnius. In the summer and fall of 1668, the young prince visited the new royal residence several times on his own, unfortunately leaving no record of his impressions.¹⁸ In September of that same year, his preceptor also went to Versailles, where he saw the palace, the garden and the menagerie, and he was particularly impressed by the royal rooms decorated with expensive, exquisite upholstery. Wojsznarowicz – a respected preacher and author of numerous printed panegyrics, who usually gave a free rein to his pen – in his diary, on 15 September 1668, published an unfortunately rather brief description of the royal estate, in which he condensed all the curiosities that he admired in Versailles, summarising expensive works of art and zoological curiosities together in one go: “Jeździłem z p. posłem do Versalii, do menażerii, gdzie inter caetera słonia widziałem młodego szarawego, stamtąd w pokojach wersalskich byli, w grotach, fontannach wszelkich, gdzie pokoje niesłychanie piękne od różnego obicia perskiego haftowanego, od złota, srebra z filigramową robotą.” [I travelled with an envoy to Varsalia, to the menagerie, where I saw a young greyish elephant, whence we continued to the halls of Varsail, the caves, all manner of fountains, the rooms themselves exceedingly beautiful, from various embroidered Persian upholstery, in gold and silver with filigree work.]¹⁹

A much more precise description of the royal residence was left by the Lithuanian nobleman Teodor Billewicz, initially traveling around Europe in the retinue of Prince Michał Kazimierz Radziwiłł (1635–1680). In August 1678 he reached Versailles and recorded in his travel journal a detailed description of the residence of Louis XIV near Paris, where he was delighted with the grandeur and monumentality of the entire compound, and the splendour defined by the costs incurred for the construction, which would make it understandable to a Baroque traveller. Billewicz also noted the on-going work on the residence and the King's desire to create an ideal seat worthy of the ruler of France.²⁰ During his sojourn, he also

16 Central State Historical Archive of Ukraine in Lviv, f. 52, op. 2, item 1164, pp. 48–49; *Bibliotheca Jablonoviana*, F.S. Witzleben (ed.), Leipzig 1755, vol. 2, p. 194.

17 The following authors have written about the tour of prince Zasławski under the care of priest Wojsznarowicz: A. Sajkowski, *Włoskie przygody Polaków. Wiek XVI–XVIII*, Warszawa 1973, pp. 15–20, 51–59; A. Kucharski, *Turystyka i edukacja. Zagraniczna peregrynacja młodego polskiego magnata w relacji księdza Kazimierza Jana Wojsznarowicza (1667–1669)*, “Studia Gdańskie”, 29, 2011, pp. 205–227; to date, a Lithuanian edition of the diary has been published: K.J. Vaišnoravičius, *Kelionė po Europą su jaunuoju kunigaikščiu Ostrogiškiu: 1667–1669 metų dienoraštis*, translated from Polish by B. Mikalonienė, E. Patiejūnienė, translated from Latin by E. Patiejūnienė, with commentary by K. Mačiulytė, E. Patiejūnienė, M. Čiurinskas, Vilnius 2009.

18 The National Library of Poland, The Zamoyski Library (*Biblioteka Narodowa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich*, further: BN, BOZ), MS 847, *Diariusz podróży księcia Ostrogińskiego*, pp. 74, 85, entries of 18 VII and 12 XI 1668.

19 *Ibidem*, p. 79.

20 “Jechałem do Wersalu, miejsca także rezydencji królewskiej, którą założył terazniejszy król. To miejsce pewnie, że godne aby w nim monarchowie rezydowali, ponieważ in circumcirca

visited the menagerie and the gardens, which have left this experienced traveller, who had already become acquainted with the most outstanding compositions of Italian garden architecture on his way to France, quite in awe. He emphasized the grandeur of the entire garden arrangement, delighted with the magnificent fountains, the great canal, and the recently completed labyrinth designed by André Le Nôtre and Charles Perrault.²¹ We should add that Billewicz explored the garden thoroughly by taking advantage of the great opportunity he had, namely joining the group accompanying the Danish envoy and strolling around the property. This was a common practice among travellers visiting Versailles: joining the retinue of envoys visiting the gardens usually guaranteed easy access to the greatest attractions of the entire complex.²² Shortly after the Lithuanian traveller, in 1680, the young son of the Voivode of Sieradz Stanisław Wierzbowski saw Versailles, and praised the gardens of Louis XIV among the French delicacies.²³

wielka magnificencja. Pałac zaś wielkiego sumptu i wyśmienitości apparent indicia, gdyż jeszcze imperfectum opus, i lubo było przedtym skończone, jeno że jakoważ się displicentia królowi ukazała, kazał położyć, a de novo erigere opus” [I was travelling to Versailles, among other things, the location of the royal residence, established by the present King. This is a decidedly worthy place for monarchs to reside in, because *in circumcirca* it is vastly magnificent. The palace itself is exceedingly sumptuous and excellent *apparent indicia*, as it is still an *imperfectum opus*, and although it had been already completed, the King saw a *displicentia* and ordered to be destroyed and *de novo erigere opus*], T. Billewicz, *Diariusz podróży po Europie w latach 1677–1678*, M. Kunicki-Goldfinger (ed.), Warszawa 2004, p. 291.

- 21 “Tam jest ogród, niemięniej admiracji godny, któremu równego świat nie znajduje, i lubo są we Włoszech też godne podziwienia ogrody, ten jednak nierów[ni]e jako in opere, in sumptu, tak też in artificio omnes excellit, quod lustus et sumptum aquarum artificialium, o których opisując distincte trzeba by pół roka pracy. Cóż do magnifiki struktur i inwencji po wszystkim ogrodzie, kędy między inszemi inwencjami amphiteatrum, kędy też same wody quadruplo in varias odmieniają figuras. Potym labirynt, tam niezmienna moc różnych inwencji, naturalissime expressarum bestiarum omnis in mundo generis znajdujących się, z żelaza, z malowaniem, z których artificiales wynikają wody; dość na tym, iż res pewnie magna admiratione digna. [...] Jest też, niemięniej godny konsyderacji, we środku tego ogrodu kanał, który podnosi okręt ze trzydziestą dział, a ten kopany. Nie dziw, ponieważ ten ogród i pałac, lubo jeszcze nie skończony, więcej niż na dwadzieścia kosztuje króla francuskiego miliony. Od którego o milę asservantur omnia genera animalium extraneorum, nie mniej visu digna. Jakoż ten ogród i magnificencją struktury między inszemi we Francji godnemi do widzenia rzeczami nie mniej godniejsza” [There is a garden, no less worthy of admiration, and unparalleled anywhere in the world, and although there are splendid gardens in Italy as well, this one is distinguished *in opere, in sumptu*, as well as *in artificio omnes excellit, quod lustus et sumptum aquarum artificialium*, and to describe these *in distincte* it would take six months of labour. Suffice it to say, the lead for pipes cost more than four, *asseritur*, million. To say nothing of the magnificence of structures and inventions all though the garden, among them an *amphiteatrum*, where the waters *quadruplo in varias* change their *figuras*. Then the labyrinth, with unceasing abundance of various inventions, found *naturalissime expressarum bestiarum omnis in mundo generis*, made of iron, and painted, of which *artificiales* emerge from the water; enough said, surely *res magna admiratione digna*. [...] There is also, no less worthy of consideration, a dug-out canal in the middle of this garden, which carries a ship with thirty cannons. No wonder, as this garden and palace, albeit still unfinished, cost the French King in excess of twenty million. One mile further, *asservantur omnia genera animalium extraneorum*, no less *visu digna*. Also the magnificence of this structure distinguishes the said garden among other noteworthy sights of France], *ibidem*, pp. 291, 294.
- 22 This issue was discussed brilliantly by R.W. Berger, T.F. Hedin, *Diplomatic Tours in the Gardens of Versailles Under Louis XIV*, Philadelphia 2008; see also: R.W. Berger, *In the Garden of the Sun King. Studies on the Park of Versailles under Louis XIV*, Washington 1985; I. Thompson, *The Sun King's Garden. Louis XIV, André Le Nôtre and the Creations of the Gardens of Versailles*, London 2006.
- 23 “Paryża nie opisuję, bo tak wiele jest woluminów o nim pisanych. To tylko przydadę, że jest miasto wszystkich delicyi pełne. [...] Chcesz oczy napaść? Masz ludzie piękne, pałace, ogrody,

In 1682, Versailles became not only one of the Sun King's *maisons de plaisance*, but also the official residence of the King of France, and it dazzled the travellers who came to visit. On 2 March 1685, calling on the seat of Louis XIV were the nephews of Jan III Sobieski on their *grand tour*, the brothers Jerzy Józef (1668–1689) and Karol Stanisław (1669–1719) Radziwiłł.²⁴ In the correspondence he sent home, the younger brother described the appearance of the royal apartments, emphasizing their splendor, praising the grandeur and richness of the interiors and their furnishings. The letter also included a description of the throne room at that time (*Salon d'Apollon*), where the young prince admired the famous silver throne of Louis XIV and the precious upholstery decorating the room.²⁵ Undoubtedly, travellers were most impressed by the recently completed Gallery of Mirrors, while Radziwiłł noted its size, the mirrors themselves, and the painted decoration, the work of Charles Le Bruno: “La galerie par la quelle on introduit les ambassadeurs est extremement belle, elle a 200 pas de longueur, d'un côté elle est pleine de miroirs de cristal de Venise, de l'autre côté il y a 24 vases d'argent assés bien faits et des tables de marbre sur les quelles il y a de fort jolies pieces differentes. En haut il y a de très belles peintures dans les quelles on voit l'histoire de toutes les belles actions du Roy.”²⁶

In the years 1685–1687, the sons of Hetman Stanisław Jabłonowski and Marianna née Kazanowska, Jan Stanisław (1669–1731) and Aleksander Jan (1671–1723), visited Versailles on several occasions while taking their educational tour of Europe under

galanteryjne, obrazy wyśmienite, roboty przepyszne i delikatne, w subtelności komedye i opery – a najbardziej opery i Versailles ogród – co to dwoje aż do zapamiętywania człowieka przywodzi” [I shall refrain from describing Paris, as endless volumes have been already written about it. I merely add that it is a city filled with delicacies. [...] Should you wish to feast your eyes, you shall find here beautiful people, palaces, gardens, gallantry, wonderful paintings, exquisite and delicate works, subtle comedies and operas – above all else, the operas and the Versailles garden – these two inspire passionate abandon], *Peregrynacja Stanisława Wierzbowskiego wojewodzica sieradzkiego do Francji w latach 1678, 1679, 1680 i 1681*, J.K. Załuski (ed.), “Czas”, monthly supplement, 9 (March), 1858, pp. 505–506.

24 A. Rachuba, *Radziwiłł Jerzy Józef*, in: *PSB*, vol. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, pp. 236–237; A. Rachuba, *Radziwiłł Karol Stanisław*, in: *ibidem*, pp. 240–248.

25 We should note that the traveller also noted two paintings decorating the throne room: “Nous avons vû d'abord après avoir été à la Messe du Roy les grands appartements, qui sont fort richement meublés. Dans chaque chambre il y a quantité de vases d'argent de differentes sortes qui sont fort bien travaillés. Dans la chambre ou le Roy couche mais fort rarement il y a une lit, qui n'est pas des plus riches, mais à l'entour il y a une balustrade, qui est fort belle. Dans une autre chambre ou le Roy donne audience aux ambassadeurs il y a un thrône d'argent massif fort bien fait. Dans cette chambre il y a des tapisseries très richement brodées en colonnes d'or et un tableau de la Cene de Nôtre Seigneur, que la Republique de Venise a donné au Roy, on l'estime 20 000 écus, entre tous les autres tableaux il y en a un qui vient de la Chapelle du Palais de Varsovie et qui a été prise du temps de la guerre de Suede. Ça été un Suedois qui l'a donné au Roy cet[te] tableau représente St. François en extase, il est peint toutafait au naturel,” AGAD, AR, section IV, ref. 234, K.S. Radziwiłł to NN, Paryż 2 III 1685; K.S. Radziwiłł, *Diariusz peregrynacji europejskiej (1684–1687)*, with introduction by A. Kucharski (ed.), Toruń 2011, p. 229. The extremely valuable painting Radziwiłł describes as *The Last Supper* is most probably *Feast in the house of Simon*, the work of Paolo Veronese of 1570, presented to Louis XIV in 1665 by the Republic of Venice as a diplomatic gift; after 1712, the work was placed in the Hercules Drawing Room, see: J.A. Piganiol de la Force, *Nouvelle description des chateaux et parcs de Versailles et de Marly [...]*, vol. 1, Paris 1738, pp. 86–97. The other painting that Karol Stanisław Radziwiłł mentions is *Saint Francis of Assisi in Ecstasy*, the work of Gerard Seghers given to Versailles in 1682 by the Danish ambassador as a gift on the occasion of the birth of Louis XIV's grandson Louis, Duke of Burgundy.

26 AGAD, AR, section IV, ref. 234, p. 1; K.S. Radziwiłł, *Diariusz*, p. 229.

the care of Jan Michał Kossowicz, the Sword Bearer of Czernihów,²⁷ with the main purpose of studying at the Jesuit college in Paris – Collège Louis-le-Grand – which enjoyed the patronage of Louis XIV. Young sons of the Ruthenian Voivode regularly visited the constantly expanded palace and its gardens near Paris, exploring the entire residential complex.²⁸ The young men also took part in sumptuous celebrations held at the French court and numerous festivals organized by the royal household of Louis XIV. As soon as May 1685, Bishop Beauvais Toussaint de Forbin-Janson (1631–1713) arranged for Aleksander Jan and Jan Stanisław Jabłonowski to be presented to King Louis XIV. From that moment forward, the brothers often visited the palace, observing the many events related to the Versailles court. In May 1685, they were attending a ceremonial audience at the Gallery of Mirrors, during which the ruler of France received a Doge of Genoa;²⁹ and they admired the envoys from exotic Siam who reached Versailles in the summer of 1686.³⁰ The young Polish noblemen, along with their preceptor, also watched the fascinating Versailles carousels organized with great pomp on 4 June 1685³¹ and 28 May 1686.³² In July 1685, the Poles were present at Versailles during the wedding of the daughter of the French king, *Mademoiselle de Nantes* and Louis III of Bourbon,³³ and in June 1686 they witnessed the presentation of the Order of the Holy Spirit by Louis XIV.³⁴ On several occasions, they attended holy mass in the royal chapel, for example during the celebration of the Easter week of 1686.³⁵

The scenery made a great impression on the young Jabłonskis who watched the magnificent spectacle performed daily at the Versailles court. The brothers

- 27 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*; regarding the journey, see also: A. Markiewicz, *From Lviv to Paris. The Jabłonowski Brothers at the Jesuit Collège Louis-le-Grand, 1684–1686*, “Archivum Historicum Societatis Iesu”, 85, 2016, fasc. 169/1, pp. 187–219.
- 28 The following authors addressed the issue of the reception of art in the Jabłonowski family circle: A. Betlej, *Sibi, Deo, Posteritati. Jabłonscy a sztuka w XVIII wieku*, Kraków 2010; idem, *Jan Stanisław Jabłonowski a sztuka w świetle jego pamiętników*, “Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 13, 2006, no. 2(26), pp. 163–186; idem, *Polish Art Collections in Brühl’s Time. The Case of the Collection of Joseph Alexander Jabłonowski*, in: *Heinrich Graf von Brühl (1700–1763). Ein sächsischer Mäzen in Europa. Akten der internationalen Tagung zum 250. Todesjahr*, U.C. Koch, C. Ruggero (eds.), Dresden 2017, pp. 449–461; A. Kucharski, *Recepcja sztuki włoskiej w relacji z tury kawalerskiej braci Jabłonskich (1687)*, in: *Relacje artystyczne i kulturalne między Italią a Polską w epoce nowożytnej. Studia z historii sztuki i kultury*, A. Boesten-Stengel, S. Cendrowski (eds.), Warszawa 2016, pp. 131–147; A. Markiewicz, *Sztuka sakralna*; A. Betlej, A. Markiewicz, *Magnificentia rerum. Materiały źródłowe do fundacji artystycznych w XVIII wieku*, Kraków 2017 (= *Materiały do dziejów kultury i sztuki XVII i XVIII wieku*, 5).
- 29 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, pp. 263–265; BCzart., ms 1152 II, *Diarium mansionis Parisiis et diarium itineris in Angliam conscriptum ab Alexandro in Jabłonow Jabłonowski a 29 Novembris 1684 [...]*, pp. 47–49. See: S. Castelluccio, *La Galerie de Glaces. Les réceptions d’ambassadeurs*, “Versalia. Revue de la Société des Amis de Versailles”, 2006, no. 9(1), pp. 24–52.
- 30 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, pp. 390–391.
- 31 Ibidem, pp. 269–272; BCzart., ms 1152 II, pp. 65–70; *La brillante journée ou le Carrousel des Galans Maures, entrepris par Monseigneur le Dauphin, avec la comparse, les courses, et des madrigaux sur les devises, se vendra à Versailles le jour du Carrousel; Et se debite*, Paris 1685; about the carousel, see: J. de la Gorce, *Le premier grand spectacle équestre donné à Versailles. Le Carrousel des Galans Maures*, in: *Les Écuries Royales du XVI^e au XVIII^e siècle*, D. Roche (ed.), Paris 1998, pp. 277–285.
- 32 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, pp. 353–355; BCzart., ms 1152 II, pp. 197–201; *Carrousel de Monseigneur le Dauphin. Fait à Versaille le de May, Se vendra à Versaille le jour du Carrousel; Et se debite*, Paris 1686.
- 33 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, p. 278; BCzart., ms 1152 II, pp. 82–86.
- 34 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, pp. 355–357; BCzart., ms 1152 II, pp. 202–204.
- 35 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, pp. 345–346; BCzart., ms 1152 II, pp. 185–186.

visited the royal apartments on numerous occasions³⁶ as well as the entire garden complex that was constantly being expanded. The palace also aroused genuine admiration on the part of their instructor. After one of his first visits to Versailles, Kossowicz, a former soldier who had no formal apparatus in terms of the reception of art, stated vividly and succinctly in his diary: “Ich Mm tymczasem szli do pokojów króla Jmci, gdzie było co widzieć i zadziwić się niezgoła, według stawu grobla, jaki Pan, taka i rezydencyja. Krótkim piórem nieoszacowane ozdoby i dostatki zawieram w tym, iż bardziej by się temu trzeba dziwować, gdyby tego nie było co się znajduje w tym przepysznym pałacu, aniżeli inszym dziełem nieporównanym tego monarchy.” [Their graces, meanwhile, proceeded to the rooms of His majesty the King, where there were things to see and be amazed, to each his own, the house shows the owner. With my humble pen, I list the innumerable ornaments, and the abundance that would be more astonishing if it were not present in this exquisite palace, than other incomparable creations of this monarch.]³⁷ On 18 May 1685 the Jabłonowski brothers and their tutor, taking advantage of the presence of the Genoese Doge, saw Le Grand Trianon and the menagerie, and in the garden, they admired “fontany i różne sztuki wód tu ówdzie wzgórze na kopią niegdzie i wyżej wypadających i spadających na dwóch kaskadach” [founts and various water arts, rising here and there, and disappearing into the hill, then springing out in two cascades].³⁸ In August 1686, they visited Versailles with other young noblemen on a *grand tour*, the sons of Vilnius Voivode, Michał Franciszek (1670–1700) and Aleksander Paweł Sapieha (1672–1734),³⁹ and once again

36 In early May 1685, Aleksander Jan Jabłonowski first described the place, the throne room, and the Gallery of Mirrors: “[...] in cubiculo altero ubi thronus est aureo sunt peristromma, quae multis millionibus aestimantur, deinde est una longissima sala, in qua ex una parte sunt fenestrae in hortum inter quas tum statuae, tum mensae, sunt ex porphyro pretiosisque aliis lapidibus, ex altera parte mera sunt specula, quare alter circuitus apparet.” At that time, he also viewed the gardens, correctly reading their iconographic program, of which he wrote: “[...] fuit inter alios fontes fons Appollinis, in quo Rex in specie Appollinis aeneus curru insidens triumphali, e aqua emergentes equos dirigit, qui aquam ex ore eiiciunt.” In his diary, the young man also included extensive descriptions of other fountains and of the Versailles’ labyrinth modelled on Aesop’s Fables; among other things, he wrote: “Ad primum fontem Virtutis Innocentiae, cuius statua pulcherrima stat alabastrea medias inter rosas et flores ex quibus fontes scaturiunt, circa vero bestiae rarae monstra marina Delphini fontes ex ore proiiciunt contra illam a partibus, sunt duo fontes artificiosissimi, ex post quos stant alabastreae statuae praetii inaeestimabilis, hinc ivimus ad nemus seu labyrinthum Aesopi, in quo omnes fabulae Aesopi sunt, ex quarum qualibet fontes scaturiunt.” Delighting in the spectacle, the young nobleman wrote with awe: “Centum imo et mille mihi calami, et manus esse deberent, si omnes saltus aquarum describere vellem, tantos enim artificiosissime saltantes aquas vidimus, ut ipsi Itali, apud quos artificiosissimae sunt aquae, in toto mundo numquam similes se vidisse fassi sunt, est ibi arbor una, ex cuius omnibus frondibus qua salit in eodem fonte a parte sunt pocula et scyphi, qui nullo vitro sunt tecti, sed ab aqua fluente crystallini redduntur,” BCzart., MS 1152 II, pp. 46, 50, 55–56.

37 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, p. 263.

38 Ibidem, p. 266. Several days later, Jan Michał Kossowicz again wrote: “Co za artificia i misteria tych tam wód, nie tylko za kilka godzin, ale i za kilka niedziel, opisać tak jakoby należało, niepodobna; jest na co zapatrzeć i zadziwić się. Jednym słowem, ci wszyscy, którzy świat i różne widzieli prowincje, tak twierdzą, że żadne państwo, nawet i sam Rzym, tym podobnych i tak wiele nie ma wód” [What artifice, what mystery of these waterworks, not just several hours, but several weeks it would take to do them justice; truly something to behold and admire. To wit, all those who saw the world and its many provinces, so attest no state, and not even Rome has such wonderful and manifold waterworks], ibidem, p. 267.

39 On foreign journeys of the young Sapieha brothers, see: ibidem, pp. 56–57, 65–67.

they saw the royal apartments (“pokoje, w których wszędzie po królewsku, i nie dziw, jaki pan, taki kram” [rooms where everything was royal, and no wonder, the house shows the owner])⁴⁰ and the Trianon de Porcelaine, erected in the years 1670–1674 and demolished in 1687, covered with Dutch tiles, “pałacyk niewielki, lecz specjalny, wszytek zewnątrz i z dworu porcelinami okryty i przyozdobiony” [a small but particular palace, covered and decorated with *porcelins* inside and out],⁴¹ which started European fashion for “the delftwares.”

Young travellers witnessed the constant progress of decorative works and changes being introduced in the palace, as Kossowicz recalled in August 1687: “[...] szliśmy do ogrodu, gdzie i król tuż prawie za nami przyszedł widzieć fontanę jednę świeżo z gruntu prawie odnowioną i wielą kunsztów wody i białym przyozdobioną marmurem” [[...] we went to the garden, where the King, right behind us, came to see a fountain, freshly sprung from the ground, almost wholly renewed and decorated with great craftsmanship, with waterworks and white marble].⁴² The Jabłonowskis also admired new works of art brought into Versailles to decorate the royal residence. On 11 April 1686, at the invitation of the governor of Versailles and the steward of the court, Alexandre de Bontemps (1626–1701),⁴³ Jan Stanisław and Aleksander Jan went to the palace orangery, and in its whereabouts, in the garden, they had the opportunity to see an equestrian statue of Louis XIV by Giovanni Lorenzo Bernini, brought to France only recently (that is, completed only in March of that year). A teenage Aleksander Jan Jabłonowski not only knew the sculptor’s name, but also very accurately referred to the artist’s source of inspiration, namely his earlier Roman work from 1668 depicting the emperor Constantine, and then wrote in his diary with genuine admiration: “Ad hortum ivimus, ubi vidimus statuam equestrem Regis Galliae hodierni factam Romae a Domino Equite Bernini. Est illa tota marmorea, facta ad modum statuæ Constantini Magni Romae. Quam et persona Regis, et omnia alia sint bene sculpta

40 Ibidem, p. 389.

41 Ibidem; BCzart., MS 1152 II, pp. 255–256. Aleksander Jan Jabłonowski also described: “Trianon, hoc palatium totum tectum est ollis, quae porcelline vocantur, cubicula vero in quibus Rex manere solent eodem colore omnia sunt colorata, tecti auro argentoque contexti peristromata magnificentissima elegantissimaque,” ibidem, p. 51. About the palace itself, see, *inter alia*: Ch.A. Jones, *Shapely Bodies. The Image of Porcelain in Eighteenth-Century France*, Newark 2015, pp. 46–58, 68–86, 143. Undoubtedly, similar visits, linked with a visit to the Low Countries, indispensable during any *grand tour*, became an inspiration for future aristocratic collections and one of the reasons for the popularity of Delft pottery among the nobility of the Polish-Lithuanian Commonwealth at the turn of the seventeenth and eighteenth centuries. Initial phase of Dutch tiles’ popularity in Poland during the rule of Jan III Sobieski is discussed by: K. Przywoźna-Leśniak, *O początkach mody na “delfty” na terenie Rzeczypospolitej – rezydencje Jana III Sobieskiego w Żółkwi, Jaworowie i Wilanowie*, “Biuletyn Historii Sztuki”, 75, 2003, no. 3, pp. 425–436; eadem, *Między Wersalem a Peterhofem. Holenderskie płytki ścienne w wystroju rezydencji arystokratycznych w XVII i XVIII wieku*, “Barok. Historia – Literatura – Sztuka”, 19, 2012, no. 2(38), pp. 155–163; eadem, *Farfurki błękitnym pokostem per misteria malowane. Holenderskie płytki ścienne w wystroju rezydencji magnackich na wschodnich terenach dawnej Rzeczypospolitej (województwo ruskie, wołyńskie i wileńskie)*, in: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, vol. 5, W. Walczak, K. Łopatecki (eds.), Białystok 2013, pp. 373–382; J. Pluis, P. Oczko, *Gabinet Farfurowy w pałacu w Wilanowie. Studium historyczno-ikonograficzne*, Warszawa 2014; E. Kilarska, *Fajanse z Delft w dawnym Gdańsku*, Gdańsk 2003; E. Więcek, *Fajansowe płytki ścienne znalezione podczas badań archeologicznych na terenie placu Zamkowego w Warszawie*, “Almanach Warszawy”, 13, 2019, pp. 291–302.

42 J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, p. 651.

43 See: M. Da Vinha, *Alexandre Bontemps. Premier valet de chambre de Louis XIV*, Versailles 2011.

descriptu vix est possible.”⁴⁴ We can surmise that the detailed information regarding the new statue decorating the Versailles gardens was provided to the young sons of Ruthenian Voivode by the influential courtier Alexandre de Bontemps, who always warmly welcomed them, also to his own household.

A dozen or so years later, a relative of the Jabłonowski family, son of Płock Voivode, Stanisław Bonifacy Krasiński (ca. 1668–1717) visited Versailles while on an educational journey through the countries of Western Europe. In the years 1699 and 1700, this traveller visited the court of Louis XIV many times, and his impressions from his visits were included in an atypical diary, written in verse,⁴⁵ and not fully given justice by researchers to date. When on 3 February 1699 the young man visited the Palace of Versailles, he admired the royal apartments above all, and noted the exquisite interior furnishings and the richness of the materials used.⁴⁶ Having seen the palace interiors, Krasiński went on to the gardens, where he was particularly struck by Pierre Puget’s *Perseus and Andromeda* sculpture, and he

44 BCzart., MS 1152 II, p. 185. Issues linked to Bernini’s work are discussed, among others, in: R.W. Berger, *Bernini’s Louis XIV Equestrian. A Closer Examination of Its Fortunes at Versailles*, “The Art Bulletin”, 63, 1981, no. 2, pp. 232–248; R. Wittkower, *Bernini’s bust of Louis XIV*, London 1951; S. Hoog, *Le Bernin. Louis XIV, une statue “déplacée”*, Paris 1989. On 27 VIII 1687, the tutor of the young nobleman noted also another sculpture, a statue of Louis XIV by Martin Desjardins: “Z południa byliśmy w gabinecie Delfina Jmci, gdzie znamienite widzieliśmy raritates od różnych drogich kamieni, od wyśmienitych dowcipnego rzemieśnika sztuk różnych specjałach. Stąd szliśmy na dół do ogroda i do pomarańczarniej, do której wchodząc przeciw samych wrót stoi króla Jmci statua z białego marmuru, nad nią ten wiersz: Pace beat bello totum qui terruit orbem.” [Since noon we were in the cabinet of His Majesty the Dauphin, where we saw exquisite raritates of various precious stones and skilful craftsmanship of many kinds of art. Thence we proceeded down to the garden and to the orangery, in the vicinity of which, opposite the entrance, stands a statue of His Majesty the King of white marble, with the maxim above it: *Pace beat bello totum qui terruit orbem.*], J.M. Kossowicz, *Diariusz podróży*, p. 658.

45 [S.B. Krasiński], *Compendium dyariuszu niemieckiej, francuskiej, angielskiej, olenderskiej peregrynacji krótkim opisaniem na kartę wylane i wydane: Jaśnie Wielmożnemu Oycu y Dobrodzieiowi*, [Warszawa 1705]. The most extensive discussions of Krasiński’s journey are found in: A. Sajkowski, *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*, Poznań 1991, pp. 273–278; M. Kamecka, “Do cudzych krajów.” *Edukacyjne podróże szlachty polskiej do Francji w epoce saskiej*, Białystok 2012, pp. 18–19; J. Ruszczyćówna, *Portrety Krasińskich w Muzeum Narodowym w Warszawie*, “Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, 10, 1966, pp. 242–250; I. Zatorska, *Aux confins de la littérature. Journal de voyage, en prose ou en vers, à la fin du XVIII^e siècle en Pologne*, “Acta Philologica”, 25, 1998, pp. 47–60; eadem, M. Kamecka, *Les Polonais en France 1696–1795. Bio-bibliographie provisoire*, Warszawa 2010, p. 73.

46 [S.B. Krasiński], *Compendium dyariuszu*, p. E:

“Gdzie naybarziej na wejściu trzy pokoje chwałą,
które przed wielką widzieć (w tey różności) salą;
ieden do audyencyi, w drugim pełno sprzętów
do grania, a trzeci jest do apartamentów:
te przy królu się (jako widziałem, powiadam)
odziennie przy muzyce odprawują dla dam.
Te zaś wszystkie (którem już namienił) pokoje
Mają (iak każdy zgadnie) ornamenta swoje.
W pokoju, gdzie królewski syn gra (nie uwierzy
anikt) iak tam piękny obraz jest Pańskiej wieszery;
Ten, iakom tu od kilku słyszał kawalerów,
Kilkadziesiąt tysięcy kosztuje talerów.
Pięknych obrazów, sztuk gwałt, od złota, od stali,
Od srebra, y kryształu, widziałem na sali.”

[Three rooms at the entrance, the most dazzling of all,
Lead to the abundant splendour of great hall;
First room for King’s audiences; musical instruments
Of various kinds furnish the second; third, the apartments
Resounding (I have witnessed this) with pleasant music daily
Where the King graciously entertains noble ladies.
Each of these rooms (which I already mentioned)
Displays its own (you guessed it) distinctive decorations
The room where the King’s Dauphin plays (good sir, behold)
Has a superb canvas of Last Supper on the wall
As I was often told by several cavaliers,
That painting’s worth counts in tens of thousands thalers
Abundant precious paintings, various arts in the great hall
Of gold, steel, silver, crystal, I have seen them all.]

neatly wove the description of that work into his rhyming account, emphasizing the mastery of its execution:

“To widziawszy, piękna mię zwabiła pogoda
pość widzieć ornamenta, y przestrzeń ogroda:
ten w sobie ozdobny, tak y okoliczny:
a we środku ogroda płynie kanał śliczny.
Miejskami po kwaterach wyborne marmury;
Tylko duszy nie mają wlanej w swe figury.
Między inszych tysiącem, uważałem wtedy,
Ze wszystkich najpiękniejszą, figur, Andromedy,
która od swego była kawalera ręki
z drapieżnego lamparta wydarta paszczęki.”

[Observing this, the clement weather beckoned me
The famous ornaments and vast garden to see,
Feast to the eyes and handsome all around
Pretty canal flowing amidst the grounds.
Between the green, exquisite marbles stood
So lifelike, it seems they would speak if they could.
To me the most beautiful of many that I saw
The fair Andromeda, wrenching her love from
leopard's claw.]⁴⁷

Once again Krasiński paid a visit to the Versailles garden in March that year, then he visited the palace orangery and, benefitting from the presence of the envoys, witnessed the fountain display. He later wrote in delight, comparing the garden compound of Louis XIV to the ancient gardens of Babylon:

“Na wieść wałą, że wody grać w Wersalu miano,
poiachałem tam marca, piętnastego rano:
to się w ogrodzie, dziwnie pięknie, y wspaniało
dla pana ablegata bawarskiego działo.
Z nim do pomarańczarnim poszedł, gdzie przy wszelkich
kwiatkach, drzew gwałt nad zamiar, y grubych i wielkich.
To widziawszy, poszedłem z nimże do ogroda,
gdzie się miała wylewać w swych fontannach woda.
Tam przy największych dukach, książętach, markieżach,
Zewsząd się damy wiozły po ogrodzie w szezach.
Tu się zaraz otworzą z swą wodą fontanny
zrobione, to iak drzewa, iak ludzie, iak panny,
iak zwierzęta, iak ryby, to jak różne frukty;
myśl w podziwieniu biorą, przez swe aquadukty.
Olbrzymów, sabyryntów, z wód żywe obrazy,
Które się siedm przedziwnie odmienią raz.
Tu kredens robi woda, a gdzieś indziej czyści,
Drzewa wodę ze wszystkich wypuszczają liści;
Zgoła tu się Babilon z cudami przeniosła.”

[Having heard that the water show was requested
On March fifteenth in the morn straight to Versailles I hasted.
This wondrous event in the garden was made
To benefit His Lordship, the Bavarian Delegate.
Together, we first went to the orangery,
Rich in resplendent blooms and trees in all their finery.
Having viewed this, we followed to the gardens
Where water soon would spring from famous fountains
While marqueses, and princes, noble ladies, dukes
Were strolling through the garden, each in their barouche.
The fountains are about to pour their water springs
Some shaped like trees, and others like fair virgins
Others still formed like animals, fish, exotic fruit,
Inspiring awe while flowing through their aqueous routes.
Giants, mythical figures, tableaus made of water
Seven times wondrously changing to another.
The water mounts a cascade, then it hushes
Where trees would sprout their leaves, the water gushes.
Behold the Babylon with all her miracles
transported hither.]⁴⁸

Krasiński was not alone in his enthusiasm. At the same time, the young Radziwiłłs, three sons of the Grand Chancellor of Lithuania, Dominik Mikołaj Radziwiłł and Anna Marianna née Połubińska, were also visiting Paris: Jan Mikołaj

⁴⁷ Ibidem, pp. E–Ev.

⁴⁸ Ibidem, p. E₃v. These weren't the only visits of Krasiński to the palace: in July 1699 he was presented to Louis XIV at Versailles, and in the autumn of that year he saw the Marly Machine, and in February 1700 together with the Radziwiłł princes he attended the ball at the King's court. He described all these events in his diary, see: *ibidem*, pp. F₃v, G₃v–G₃, H.

(1681–1729),⁴⁹ Mikołaj Faustyn (1688–1746),⁵⁰ and Michał Antoni (1687–1721). In his correspondence, the eldest brother mentioned their visits to the Versailles court and the honour bestowed on them by the French King – holding a display of garden fountains, arranged especially for the young princes.⁵¹ Radziwiłł's laconic reporting is happily complemented by the abundant correspondence of those travelling in the retinue of the young princes. One of them was the future Grand Secretary of the Crown, Jakub Dunin (1680–1730),⁵² who for some time served as the tutor to Mikołaj Faustyn Radziwiłł. He sent his father a full account of the Versailles gardens and a description of the picturesque fountains: “[...] byliśmy w Wersalu, gdzie in gratiam książąt Ich Mciów Dobrodziejstwa rozkazał król Jmść francuski na ten czas w Marly o milę będący, aby wody grały, z których in diversas species porobione cum incredibili sumptu fontanny różne z podziwieniem wyrażały figury jako to kredens kryształowych naczynia pełen, które woda reprezentowała continue ciekąca, czego wypisać nie podobna. Inter alia jest dąb artificiose zrobiony stojący w ogrodzie, z którego każdego listka woda strumieniami bez przestanku ciekła. Po widzeniu i graniu tych wód (co wzięło godzin z pięć, lubośmy w rulach królewskich jeździli po ogrodzie), pojechaliśmy w batach królewskich do drugiego pałacu w tymże ogrodzie będącego, kanałem. Więc że księstwo Ich Mość mieli z sobą godne damy w kompanii, kazali dać dla nich kolacją cukrową na batach, na której było wielu tak francuskich, jako i cudzoziemskich kawalerów, którzy dla widzenia wód grających asystowali księstwu Ich Mościom.” [...] we visited Versailles, where *in gratiam* of Their Highnesses the Princes, His Majesty the King of France, himself being in Marly a mile away, ordered the waters play, of which *in diversas species* made *cum incredibili sumptu* various fountains commendably expressed figures in a cadence of crystal vessels represented by the water flowing *continue*, wondrous beyond description. *Inter alia* there is an *artificiose* man-made oak standing in a garden, with water flowing endlessly from each leaf. After seeing the display of waters (which took about five hours, while we rode in royal carriages around the garden), we took the boat on the canal to the second palace in the same garden. As their Royal Majesties had noble ladies in their company, a dessert supper was served for them on the boat, and there were many French and foreign noblemen, who accompanied their Royal Majesties in the viewing of the water display.]⁵³

49 A. Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj*, in: PSB, vol. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, pp. 199–202; about their journey, see also: A. Markiewicz, “Wszyscy Ich Mość Panowie Polacy.” *Kilka uwag o podróżach Polaków do Paryża w 1700 r.*, in: *Sapientia ars vivendi putanda est. Wokół kultury i polityki. Studia z dziejów nowożytnych ofiarowane Profesorowi Marianowi Chachajowi*, A. Perłakowski, F. Wolański, B. Rok (eds.), Kraków–Wrocław 2019, pp. 199–217.

50 E. Szklarska, *Radziwiłł Mikołaj Faustyn*, in: PSB, vol. 30, pp. 361–363.

51 “U króla Jegomości francuskiego bywamy często lubo to nam z osobliwszym przychodzi kosztem, dnia onegdajszego król tam kazał w ogrodzie swo[im] wersalskim wodom wszystkim grać dla nas samych i wszystkim ogród prezentować.” [We visit often with His Majesty the King of France and by extraordinary distinction, one day the King had all the Versailles waterworks for us especially perform, and guide us throughout the whole of his garden.], AGAD, AR, section IV, ref. 192, p. 31, J.M. Radziwiłł to K.S. Radziwiłł, Paryż 13 VI 1700.

52 W. Konopczyński, *Dunin Jakub*, in: PSB, vol. 5, Kraków 1939–1946, pp. 474–475.

53 National Archives in Kraków, Archives of Tomkowicze from Kobiernice, ref. 33, pp. 17–18, J. Dunin do Ś.F. Dunina, Paris 21 v 1700. Before leaving Paris, Dunin again described the farewell in Versailles: “[...] kilka dni przed pożegnaniem grały wody i fontanny ogrodu wersalskiego dla książąt Ich Mciów, gdzie in frequentia tak Ich Mciów Panów Polaków, jako i innych wielu cudzoziemców

Visiting Versailles together with the young princes was the architect in the service of the Radziwiłł family, Andrzej Józefat Jeziornicki, who later became a Brest-Lithuanian Structor Mensae.⁵⁴ In 1700 he was sent abroad by the Grand Chancellor of Lithuania, Karol Stanisław Radziwiłł, to complete his education in architecture.⁵⁵ Jeziornicki's abundant correspondence addressed to his patron provides a description of the visits to Versailles by the Lithuanian courtier and his brothers. Responsible in later years for the expansion of the residence of Karol Stanisław Radziwiłł in Biała and the palace in Warsaw, Andrzej Józefat observed Versailles with the expert eye of an architect and wrote eagerly to his patron: "W Wersalu podczas bytności książąt Ich Mść Radziwiłłów byłem i ja, gdzie ich pięknie król Jmść przyjął, potym prezentowano im wszystko, osobliwie ogród, i wszystkie w nim raritates, z czego niepodobna jakom kontent, bo się siła rzeczy przydadzą [...]" [In Versailles, during the stay of Their Highnesses the Princes Radziwiłł, I was there also, and His Majesty the King greeted the Princes splendidly, they were shown everything, especially the garden, and all the *raritates* within it, of which I am exceedingly happy, because so many things here will prove useful [...].]⁵⁶ Perhaps this visit became one of the many inspirations for his later projects of the Radziwiłł manor.

During this period, Tomasz Józef (1679–1725), Michał Zdzisław (1680–1735) and Marcin Leopold (1681–1718) Zamoyski, sons of Anna née Gnińska and Treasurer Marcin Zamoyski, were also making their educational tour around Europe. In the pages of his travel diary, Michał Zdzisław Zamoyski left an extensive description of Versailles, which the brothers reached at the beginning of January 1699. The young magnate started with a description of the Gallery of Mirrors, which delighted him due to its size and magnificent decorations. Having mentioned the mirrors, the traveller also drew attention to the statues, paintings and inscriptions complementing Le Bruno's work, and he soberly and critically mentioned

wożono nas po ogrodzie w ruletach królewskich, potym batami bogatymi jeździliśmy do innych pałaców po kanale et quidquid visu dignum erat pokazowano nam" [several days before their departure, the waterworks and fountains of the Versailles garden were playing for Their Highnesses the Princes, and *in frequentia* both the Polish guests and other foreigners were entertained in royal carriages strolling around the gardens, then with splendid boats down the canal they took us to other palaces and showed us *quidquid visu dignum erat*], *ibidem*, p. 38, J. Dunin to Ś.F. Dunin, Paris 29 VIII 1701.

- 54 *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, vol. 9: *Inflanty*, A. Gąsiorowski (ed.), *Urzednicy inflanczy XVI-XVIII wieku. Spisy*, with commentary by K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994, p. 161.
- 55 See: J. Kowalczyk, *Il ruolo di Roma nell'architettura polacca del tardo barocco*, Varsavia–Roma 1996, pp. 12–13, 114; *idem*, *Rola Rzymu w późnobarokowej architekturze polskiej*, "Rocznik Historii Sztuki", 20, 1994, pp. 220, 222; J. Baranowski, *Pałac w Białej Podlaskiej. Próba rekonstrukcji stanu z XVII wieku*, "Biuletyn Historii Sztuki", 29, 1967, no. 1, p. 52; E. Łopaciński, *Zamek w Białej Podlaskiej. Materiały archiwalne*, *ibidem*, 19, 1957, no. 1, pp. 31–33, 36; K. Mikocka-Rachubowa, *Wrażenia artystyczne*, pp. 246–247.
- 56 AGAD, AR, section V, no. 6089 I, pp. 9–10, A. Jeziornicki to K.S. Radziwiłł, Paris 3 III 1700. Jeziornicki admired also the special hydraulic machinery built at Marly, whose task was to pump water necessary for the operation of the fountains in the gardens of Versailles. He wrote to his employer about the machine, which "całą rzekę pędzi do Wersalu, co się prawdziwie nazwać może *inter miracula mundi* [...]" [draws the whole river to Versailles, which truly can be counted *inter miracula mundi* [...]], *ibidem*. The architect also related to Radziwiłł the subsequent visits of the courtier and his brothers to the palace at Versaille, see: *ibidem*, p. 12, A. Jeziornicki to K.S. Radziwiłł, Paris 26 III 1700.

the floor, which he found not entirely perfect: “Stanęliśmy tedy w austerii pod znakiem Galery będącej i przebrawszy się poszliśmy na pałac, którego wspaniałość i architektura całemu już jest jawna z podziwieniem świata. Weszliśmy tedy naprzód do wielkiej sali, gdzie różne statuy starych Rzymian na kolumnach i różnych miejscach są lokowane, sama zaś sala w długości jest na kilkaset kroków, z jednej strony oknami ilustrowana, z drugiej zwierciadłami ściany usłane mająca, tak dalece, że z pierwszego [s]pojrzenia szerokości jej takąż drugą zda się być *latitudo*, magnificencja jej i ozdoba *artificem* rekomenduje, malowania różne i komput ekspedycyi i wojen podjętych tak wielkiego króla, ostatek sufitu i sklepienia zasłaniają z inskrypcjami ładnymi i dosyć akomodowanymi do wyrażonych na ścianach tryumfów, tych dla concursu ludzi przechodzących się notować nie mogliśmy. Posadzka jest z drewna dębowego w różne wyrzynanego figury, po której ostrożnie przechodzić się potrzeba dla śliskości i niebezpieczeństwa upadnienia. Prospekt z okien jest na ogród dyrygowany, wesołości dodający i w różne udający się perspektywy, otwierający fontanny, patrzący się na kwatery, drzewa delikatne prezentujący.” [We stopped then at the inn under the sign of the Galley, and having changed our clothes, we hastened to see the palace, whose magnificence and architecture are known and admired through the world. We first entered the great hall, where various statues of the ancient Romans on columns and in various places are standing, and the hall itself is several hundred paces long, on one side lined with windows, on the other side the wall covered with mirrors, so much so that at the first sight its breadth seems to double *in latitudo*, and its magnificent decoration recommends itself *artificem*, various paintings and representations of expeditions and wars undertaken by the great King, whereas the ceiling and the vault is filled with inscriptions beautifully made and suitable for the scenes of triumphs depicted on the walls, but which we did not have a chance to write down while walking in the throngs of people. The floor is made of oak wood carved in various shapes, on which you need to walk carefully to avoid slippage and the risk of falling. The prospect from the windows is directed to the garden, adding cheerfulness and varied perspectives, opening to the fountains, various garden quarters, and delicate specimens of trees.]⁵⁷ On his way to the Versailles chapel, Zamoyski visited further royal apartments, where he admired works of painting, particularly highly valued allegorical and historical compositions.⁵⁸ His curiosity was also piqued by the representative

57 BN, BOZ, MS 1455, Diariusz zajęć Michała Zdzisława Zamoyskiego bawiącego na naukach w Paryżu w r. 1699, pp. 1–2. On the Gallery of Mirrors in the travel reports of the period, see also: H. Zeigler, “His house at Versailles is something the foolishest in the world.” *La Grande Galerie de Versailles à travers les récits de voyageurs et d’ambassadeurs étrangers autor de 1700*, in: *Europäische Galeriebauten / Galleries in a Comparative European Perspective (1400–1800)*, Ch. Strunck E. Kieven (eds.), Munich 2010 (= *Römische Studien der Bibliotheca Hertziana*, 29), pp. 351–382.

58 He wrote: “[...] do inszych poszliśmy apartamentów, które się obwiam podawały idącym do kaplicy [...]. Wszystkie są z marmurów różnych, ale wyśmienicie dobieranych kolorów, obrazami, lustrami, obiciami bogatemi i zwierciadłami ozdobione, wielkiego szacunku, jeden był osobliwy, gdzie pięć obrazów przybitych widzieliśmy, każdy z nich szacowany na trzydzieści tysięcy talerów bitych, na tych wyrażone były sztuką rzadko podobno widzianym pasującym się ludzi afekta i olbrzymów się bijących” “[...] we went to visit other apartments still, *obwiam* on the way to the chapel [...]. All these are made of various marbles, of meticulously selected colours, decorated with paintings and mirrors and rich upholstery, exceedingly noble. One was peculiar, with five paintings within, and each painting estimated at thirty thousand thalers, depicting the battle of people and giants, with craftsmanship such as apparently is rarely seen], BN, BOZ, MS 1455, pp. 2–3.

marble stairs, the work of François Orbay, with the representation of the victories of Louis XIV; the young man noted the innovation of the architectural solution itself, the original structure of the stairs, and the glass roof.⁵⁹

Descriptions of Versailles from the reign of Louis XIV are symbolically concluded with an account of the journey of the Polish heir to the throne, Prince Frederick Augustus II, later Augustus III of Saxony (1696–1763), who stayed in the French capital in 1714.⁶⁰ The extensive diary written by the Voivode of Livonia, Józef Kos, focuses on the social and representative aspects of the entire journey, but it is known that the prince, together with the entire group of accompanying nobles, repeatedly visited the gardens of Versailles and admired the “palace apartments, offices, the gallery, etc., *le cabinet de médaillies, et l’orangerie*.”⁶¹

From the travel accounts, recorded on the pages of diaries and letters, a fascinating picture of Versailles during the reign of Louis XIV is emerging. This short sketch only allows me to outline the impressions of the nobles and magnates who visited the palace, but undoubtedly Versailles and its gardens delighted experienced peregrinators visiting the most splendid residences of all Europe. The lack of an appropriate conceptual apparatus and artistic terminology usually made it impossible for the young travellers to draw up a formal description of the viewed residential complex or the works of art in line with the precepts of art history, yet they compensated for these shortcomings with an almost inexhaustible curiosity about the world and a sincere admiration for the grandeur of the entire palace. In their descriptions, travellers visiting Versailles emphasized the Baroque splendour, the luxury and richness of the entire residence and its furnishings; they appreciated the impressive, extraordinary size of the palace and its representative rooms, and also emphasized the types of precious materials and metals used. For a typical traveller, the material aspect of the works of art was important, which translated into the language that they understood: that of costs and measures. Especially in the case of the painting galleries at Versailles, an important criterion distinguishing the canvas was its usually dizzying price, and the cost of a given artefact was emphasized with veritable reverence. The visitors also appreciated the extraordinary inventiveness; they were fascinated by the unusual concept and each Baroque *curiositas* – therefore the original spectacle full of theatrical effects played by the Versailles fountains and the sophistication of the local garden architecture invariably delighted guests coming

59 “Wszedłszy z pokojów podały się schody nową inwencyją zrobione, że się poselskie nazywają, a to dla tej racyjej, że postronnych panów posłowie przez nie prowadzeni bywają. Te są naprzód z ganków z obu sali będących spuszczone niedaleko już od samej ziemi schodzące się, z wybornego i dobrze akomodowanego marmuru, między niemi w ścianie jest fontanna. Światło zaś aby wszystkim *in aequali divisione* dostało się stronom wchodzi przez okno w sklepieniu na górze misternie zrobione, że ani deszczu, ani śniegu dopuszczać nie może [...]” [On leaving the rooms, one notices the staircase made according to the new invention, called envoy stairs, and this because envoys and sometimes ushered through them. They flow down from the porches of both sides of the hall, and come together near the ground, made of excellent and well-matched marble, and between them there is a fountain fitted within the wall. For the light to illuminate all sides *in aequali divisione*, it enters through the window in the ceiling above, so meticulously crafted that neither the rain nor the snow will get there [...]], *ibidem*, p. 3.

60 [J. Kos], *Podróże królewicza polskiego późniejszego króla Augusta III (Niemcy – Francja – Włochy), 1711–1717. Z dyaryusza rękopiśmiennego*, A. Kraushar (ed.), part 2, Lviv 1911 (= *Miscellanea Historyczne*, 11).

61 *Ibidem*, p. 15.

from the Polish-Lithuanian Commonwealth. The perception of the works of art gathered at the court of Louis XIV, however, ultimately depended on the individual sensitivity and background of each traveller – among whom there was an architect, and a teenage Jesuit pupil who knew the works of Bernini. The young nobles, usually educated in Jesuit colleges and familiar with the sphere of symbols, interpreted the iconographic program and propaganda content of the artworks correctly, linking the mythological costume with the victories of the glorified Louis XIV, whose spectacular triumphs celebrated by “Rex in specie Appollinis”⁶² were admired by subsequent travellers arriving at his court. In the optics of Baroque travellers, Versailles was the perfect stage and setting for the Sun King, and the accounts of the journeys faultlessly reflect the significance of the palace within the social and cultural space of the time. ●

62 BCzart., MS 1152 II, p. 50.

